

# KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVIII

Wtorek 7 września 1937 r.

Nr. 246

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61078

P.K.O. 302.712

Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnośnikiem do domu i przesyłką pocztową 2.50 zł.



ś. p.

## Dr. Eugeniusz Ziemiński

długoletni pracownik Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu, b. lekarz administracyjny IV obwodu, ostatnio lekarz domowy w Zawierciu zmarł dnia 5 września 1937 r.

W Zmarłym tracimy sumiennego i szczerze oddanego Ubezpieczalni Społecznej oraz ubezpieczonym wybitnego lekarza.

DYREKCJA

Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu

3884



ś. p.

## JAN KUREK

DŁUGOLETNI URZĘDNIK TOW. SATURN KOP. „MARS“ opatrzony św. Sakramentami zasnął w Panu dn. 6 września 1937 r. przeżywszy lat 53.

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok z domu żałoby na kopalni „Mars“ do kościoła parafialnego w Łagiszy odbędzie się dnia 8 września 1937 r. o godz. 4-ej po południu.

Na te smutne obrzędy zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych pozostali w głębokim smutku

ŻONA, CÓRKA, SYNOWIE,  
SYNOWA, ZIĘĆ i WNUCZKI

ś. † p.

## Dr. med. Eugeniusz Ziemiński

urodz. w Warszawie, po długich i ciężkich cierpieniach, zmarł 5.IX.1937 r. w Zawierciu w 59 roku życia.

W Zmarłym tracimy ogólnie Szanowanego Kolegę o którym pamięć zachowamy na zawsze.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 7-go bm. o godz. 10-ej z kościoła parafialnego w Zawierciu na cmentarz miejscowy.

Cześć Jego pamięci!

ZWIĄZEK LEKARZY PAŃSTWA POLSKIEGO  
OBWÓD ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO  
W SOSNOWCU.

ś. † p.

## Dr. Eugeniusz Ziemiński

DŁUGOLETNI LEKARZ UBEZPIECZALNI SPOŁECZNEJ W ZAWIERCIU po długich i ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 5 września 1937 roku, przeżywszy lat 59.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się we wtorek dnia 7 września, o godzinie 10 rano w kościele parafialnym w Zawierciu, po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz miejscowy.

O smutnych tych obrzędach zawiadamia Kolegów, Przyjaciół i Znajomych Zmarłego pograżone w głębokim smutku

KOŁO LEKARZY W ZAWIERCIU.

## Blokada wybrzeża chińskiego Pojedynek artyleryjski w Szanghaju

SZANGHAJ, 6.9. Według doniesień prasy chińskiej, blokada wybrzeży chińskich przez okręty japońskie została faktycznie rozpoczęta.

Japońskie torpedowce zatrzymują wszystkie statki w rejonie Swatau (port w prowincji Guardun) i przeprowadzają na nich rewizje.

Angielski torpedowiec „Delight“ otrzymał rozkaz skierowania się do Fudzow w prowincji Fukien celem obserwacji, przeprowadzanej przez Japończyków blokady południowych wybrzeży chińskich, gdzie Anglia posiada znaczne interesy handlowe.

HONG KONG, 6.9. Torpedowce japońskie w pobliżu Hong Kongu zatopiły dwa statki chińskie, należące do władz celnych.

Blokada Chin południowych zostanie prawdopodobnie wzmocniona z dniem dzisiejszym po przybyciu flotyli torpedowców japońskich.

SZANGHAJ, 6.9. Japończycy rozpoczęli dzisiaj rano wielką ofensywę, zapowiedzianą w zeszłym tygodniu, na Szanghaj.

Japoński okręt admirałski „Idzumo“, który w nocy z niedzieli na poniedziałek popłynął w dół rzeki, uczestniczy w natarciu i z jego dział rozpoczęto bombardowanie.

Szczególnie ostry pojedynek artyleryjski odbywa się pomiędzy bateriami chińskimi, okopanymi w Kiangwan i artylerią japońską, stojącą w rejonie Jangtse-Pu. Miasto wstrząsane jest nienastannymi eksplozjami.

### HIROTA WRĘCZYŁ NOTE AMBASADOROWI ANGLII

TOKIO, 6.9. Minister spraw zagranicznych Hirota, wręczył dziś ambasadorowi brytyjskiemu odpowiedź rządu japońskiego na notę rządu brytyjskiego w sprawie ataku na ambasadora brytyjskiego w Chinach. Treść odpowiedzi japońskiej nie jest znana.

Jak w kołach politycznych utrzymują, nota ma charakter tymczasowy i

podkreśla, że rząd japoński nie posiada jeszcze dostatecznych dowodów winy lotników japońskich.

### JAPONIA KONFISKUJE STATKI CHIŃSKIE

TOKIO, 6.9. Władze marynarki japońskiej komunikują, że na wodach Chin południowych, japońskie okręty wojenne skonfiskowały chiński statek celny. Konfiskata nastąpiła na mocy rozporządzenia japońskiego ministerstwa marynarki wojennej w sprawie roz-

szerzenia blokady wybrzeża chińskiego.

Przedstawiciel ambasady japońskiej w Nankinie zawiadomił przedstawicieli dyplomatycznych Anglii, Francji i St. Zjednoczonych w Szanghaju, że Japonia nie uważa za celowe utworzenie strefy neutralnej w Szanghaju wedle propozycji wymienionych państw. Zamaczył on, że Japonia przedstawi w tej kwestii swój własny projekt utworzenia strefy neutralnej, umożliwiającą wycofanie z Szanghaju japońskich okrętów wojennych.

## Walencja nie wierzy w zwycięstwo Obfity łup powstańców

SALAMANKA, 6.9. Wedle doniesień narodowej kwatery głównej, wojska narodowe zwyciężyły w niedzielę, dnia 5 września, na froncie asturyjskim pod Tareyllano na odcinku wschodnim, przy czym wojska rządowe poniosły ciężkie straty.

Na południowym odcinku wojska narodowe umocniły pozycje, zajęte w dniu poprzednim. Liczba jeńców i dezertorów wynosi około 500 osób.

Na odcinku Owiedo panował w dniu wczorajszym ogień artyleryjski oraz karabinów maszynowych.

PARYŻ, 6.9. „Jour“ donosi, że z dobrze poinformowanych kół otrzymano wiadomość, jakoby rząd walenccki chciał rozstrzygnąć wojnę hiszpańską przez orzeczenie rozjemcze.

Świadczyłoby to o tym, że republikańscy utracili nadzieję w zwycięstwo. Ofensywa aragońska określana przez

dziennik jako rozpaczliwa, ma na celu uzyskanie korzystniejszej sytuacji na wypadek zawieszenia broni.

Zarówno Walencja, jak i Barcelona chciałyby zapobiec w pierwszym rzędzie zaprowadzenia dyktatury w Hiszpanii. Minister wojny miał zmienić swoje stanowisko w odniesieniu do monarchii.

Istnieją nawet pogłoski, że Alcala Zamora chce się pogodzić w Rzymie z b. królem Alfonssem.

SALAMANKA, 6.9. Na froncie leońskim i Santander została w dniu wczorajszym ustalona łączność pomiędzy poszczególnymi kolumnami operujących wojsk narodowych.

Na froncie Santander prowadzona jest w dalszym ciągu zbiórka i klasyfikacja sprzętu wojennego, przy czym do dnia dzisiejszego zaklasyfikowano następujący sprzęt, zdobyty na wojskach rządowych: 105 dział, 22 tanków w tym kilka tanków sowieckich z wbudowanymi działami przeciwpancernymi, dalej 230 ciężkich karabinów maszynowych, 450 lekkich karabinów maszynowych i 3000 karabinów ręcznych.

## Sprawa o „pomiar ciała” przed Sądem Apelacyjnym

WARSZAWA, 6.9. (tel. wł.) Kierownik szkoły powszechnej pod Zawierciem odpowiadał przed sądem pod zarzutem dopuszczania się czynów lubieżnych w stosunku do uczennic, będących pod jego opieką. Wśród wychowanek szkoły w wyższych klasach krążyła plotka, iż kierownik szkoły specjalnie każe niektórym dziewczętom pozostać za kare po lekcjach i korzystając z sytuacji demoralizuje je.

Dwie matki uczennic złożyły skargę

do prokuratora. W pierwszej instancji oskarżony tłumaczył się, że nie popełniał żadnych niemoralnych czynów, tylko prowadził pomiary ciała uczennic.

Rozprawa w pierwszej instancji odbyła się przy drzwiach zamkniętych. Nauczyciela skazano na 2 lata więzienia. Oskarżony apelował, podając w skardze apelacyjnej motyw, iż cały akt oskarżenia jest intrygą.

Obecnie rozpatruje sprawę Sąd Apelacyjny.

# Rewia skoczków spadochronowych

## Niezliczone tłumy podziwiają pokaz

W niedzielę odbyły się po raz pierwszy w Polsce zbiorowe skoki ze spadochronem. Wieszak Warszawski" tak opisuje ten pamiętny dzień:

Miło komu znana miejscowość Wieliszew, znajdująca się między Zegrzem a Legionowem (pod Warszawą dop. red.) piaszczysta i gęsto zalesiona, sarała się w ubiegłą niedzielę tłumami. Kiedy zapowiedziano

skok jednoczesny 60 spadochroniarzy nikt nie przypuszczał że takie tłumy zjadą do odległej wioski.

Tymczasem już o godz. 10 rano wszystkie wzdłuż las, otaczające wydmy piaszczyste, na które mieli skakać spadochroniarze, zapelnily się tłumem.

Nigdzie dotychczas nie było takiego zjazdu samochodów. Przybyło ich ponad 300.

Z najodleglejszych nawet wiosek pędzili chłopcy na rowerach, a pociągi z Warszawy przyjechały tak przepełnione, że nawet na dachach nie było miejsc.

Całe społeczeństwo kocha lotnictwo i każda lotnicza impreza ma zapewnić powodzenie.

Niestety imprez tych u nas prawie wcale się nie urządza.

Skoki ze spadochronami w Wieliszewie były urządzone dla filmu. Nakręcany mianowicie jest obraz, którego bohater zostaje wyrzucony z samolotu i skacze ze spadochronem.

### Fuzja Ch. D. z NPR.

WARSZAWA, 6.9. (tel. wł.) W swoim czasie pisaliśmy o pertraktacjach, jakie toczą się pomiędzy Chrześcijańską Demokracją a NPR. w sprawie ewentualnego współdziałania tych dwu organizacji.

W wyniku tych pertraktacji doszło do całkowitego uzgodnienia wspólnego programu pomiędzy Chadecją i NPR.

Nowy program odbiegać ma bardzo mało od dotychczasowych programów Chadecji i NPR. Opiera się on na zasadach demokratycznych i chrześcijańskich. Ustalona została również wspólna nazwa stronnictwa, które powstanie przez połączenie się Chadecji i NPR.

W najbliższych dniach ukazać się ma w tej sprawie komunikat. Na dzień 10 października br. spodziewane jest zwołanie wspólnego kongresu Chadecji i NPR., na którym zlanie się tych dwu organizacji miałyby być definitywnie załatwione.

Odbywa się to w czasie skoku kilkudziesięciu jego kolegów.

Okazja była wspaniała do zaproszenia przez LOPP entuzjastów lotnictwa na to pierwsze tego rodzaju w Polsce widowisko.

Przybyli generałowie Zajac, Berbecki, Olszyna - Wilczyński, wyżsi oficerowie lotnictwa, przedstawiciele LOPP-u, prasy i gromadka pilotów.

O godz. 10 odbył się próbny skok. Z wielkiego „Fokkera“

Najpierw skoczyły trzy osoby, w tym dwie kobiety: Zosia Szczecińska i Wiesia Kozierska.

Skoki się udały i dano sygnał do Warszawy, by startowała eskadra skoczków.

W tym czasie pole zapelnialo się coraz bardziej. Pod każdym niemal drzewem stał samochód przez las nie można było przejść, a tłum walił i walił.

Wreszcie z daleka uslyszano warkot ciężkich samolotów. Eskadra „Fokkerów“ komunikacyjnych, w liczbie 6, nadleciała w szyku. Nad nimi wysoko szybuje „RWD-13“, pilotowany przez Urbana. To operatorzy robią zdjęcia.

Białe domki leżące na skraju pola były tą linią graniczną, nad którą miały się zacząć

skoki. Ponieważ kierunek wiatru jest na publiczność, więc wszystkich skoczków wiatr ma unieść w naszą stronę. Wszystkie oczy wpatrzone są w płynącą majestatycznie eskadrę. Nagle widać

czarny punkcik wylatujący z jednego z samolotów.

Za nim drugi, trzeci.

Błyskawicznie otwierają się spadochrony. Nad każdy z punkcików wyrasta jakby olbrzymia biała chryzantema. Spadanie staje się wolniejsze.

Jeden ze skoczków leci bez spadochronu trochę za długo. Tlum się denerwuje:

otwarty się, czy się nie otworzy?

Nagle westchnieniem gł. Nad skoczkiem zakwitły od razu dwie chryzantemy. Użył jednocześnie dwóch spadochronów. Wszyscy śmiejąc się zresztą zaopatrzeni w dwa spadochrony. Jeden po drugim podwajają się chryzantemy i na tle błękitu nieba powstaje jakby piękny ogród.

Białe punkty niesione porywistym wiatrem w naszą stronę, rosna w oczach.

Kiedy znajdują się wysoko w górze spadek skoczków wydaje się powolny

W chwili jednak, kiedy są już prawie nad nami, widzimy, jak szybko odbywa się ten skok z błękitów.

Nad tłumem pełno teraz potężnych białych „parasoli“, z zawieszonymi u dołu skoczkami. Już jeden dotknął ziemi. Młodzież pędzi ku niemu. W innym miejscu już też lądują. Tlum się rozdziela. Otacza skoczków, pomaga im pozbyć się bagażu, pomaga składać spadochrony.

Jeszcze 10 minut 60 skoczków przeżył się przed gen. Berbeckim, który dzięki im serdecznie w imieniu LOPP-u za piękny pokaz. Rozlegają się gromkie okrzyki na cześć lotnictwa. Tlum się rozchodzi. Po drodze niemiłknące rozmowy na temat wspaniałego wyczynu i marzenia. snute przez młodzież:

— Jakże to było piękne. Chciałbym zostać skoczkiem!

I znów szturm do pociągów, do aut — powrót do Warszawy.

T. M.

## SZKOLNE PRZYBORY i MATERIAŁY PIŚMIENNE

ORAZ

## DRUKI WSZELKIEGO RODZAJU

PO CENACH PRZYSTRĘPNYCH

POŁĘCA

## „ZGODA“

Skład Materiałów Piśmiennych i Wyrobów Papierowych

SOSNOWIEC

ul. Piłsudskiego 8, telefon Nr. 62-984.

## Uchwały kongresu górników zrzeszonych w „Pracy Polskiej“

W ub. niedzielę odbyły się w Katowicach w sali restauracji „Pod parkiem Kościuszki“ obrady delegatów Związku zawodowego „Praca Polska“ przy udziale 150 osób. W obradach wzięli również udział przedstawiciele „Pracy Polskiej“ z Zagłębia Dąbrowskiego.

Na kongresie omawiano sprawę niekorzystnego dla robotników wyniku ostatniego arbitrażu w sprawie płac w górnictwie orsz zbył mały i tylko dla niektórych grup podwyżki. Stwierdzono, że główną przeszkodą w uzyskaniu znaczniejszej podwyżki jest skrócenie czasu pracy w górnictwie.

Kongres przyszedł do wniosku, że skrócenie

czasu pracy nie robotnikom nie przyniesie, natomiast zaś, jeśli sytuacja w przemyśle się na tyle poprawiła, że przemysłowcy mogą wytrzymać skrócenie czasu pracy, to lepiej by było dla robotników, aby czas pracy zostawił dotychczasowy, robotnikom zaś dać dodatkową podwyżkę w wysokości 8 1/2 %. Przepracowane pół godziny przy nieskracaniu ośmiogodzinnej dniówki byłoby nadgodzinami w stosunku do siedmiu i półgodzinnego czasu pracy, podług nowej ustawy. Dlatego kongres uznał, że należałoby je obliczać według wyższej stawki. W tym kierunku zapadły rezolucje kongresu.

L. WOLFF

# W pogoni za ojcem

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

Autoryzowana adaptacja Eugeniusza Bałuckiego

36)

— Ale dlaczego? Dlaczego? — zawołała nieomal z rozpaczą.

— Dlatego, że przede wszystkim muszę wiedzieć, jakie życie obrał sobie ojciec. — Chwyć ją za rękę. — Czy ty naprawdę tego nie rozumiesz, Mary?

— Czego chcesz od umarłych, John? Był niewymownie zmartwiony. Puścił jej rękę i spojrzal w przestrzeń.

— On nie umarł, Mary, on żyje. Wiem. Czuję.

Mary wstała, przeszła się po pokoju i znów usiadła.

— Słuchaj, Dan. Przecież wiesz, że bardzo cię kocham. Ponadto nie nawiesz mi chyba głupia. Nie kieruję się też względami natury materialnej — ta sprawa interesuje mnie wcale. Maż jest jedynym synem i spadkobiercą po swoim ojcu. Nasze dzieci są dostatecznie zabezpieczone. — Da-

niel zrobił niecierpliwą ruch. — Mówię to wszystko, by udowodnić swoją bezstronność.

— A więc?

— Spróbuję spojrzeć na romantyczną historię zaginionego ojca z twojego punktu widzenia. Dostroję się do twoich wariackich pomysłów, ale zachowam przy tym odrobinę logiki. Gotowa jestem przyjąć, że nasz biedny ojciec żyje, chociaż został uznany za umarłego przez ludzi, których powagi nie będziesz kwestionował. Jeżeli nawet żyje, to ukrywa się i nie chce nas znać. Z jakich powodów to robi — nie wiemy. Rozmawianie jasne i logiczne, prawda? — Daniel siedział nieruchomo. — Idę jeszcze dalej. Przyjmuję nader fantastyczną ewentualność: udało ci się znaleźć naszego ojca. Wątpię bardzo, by człowiek, żyjący dwadzieścia lat w odosobnieniu i w ukryciu, miał być szczegó-

nie uradowany, że syn go odszukał i przemocą wyciągnął na światło dzienne.

— Oczywiście może być i tak — powiedział spokojnie Daniel. — Ale odpowiedzialność za to przyjmuję na siebie, Mary.

Pomyślał przy tym, że gdyby ojciec chciał uchodzić za umarłego, napewno by nie telegrafował; w tejsze chwili postanowił na razie nie mówić siostrze o depeszach, otrzymanych z Kapsztadu i Warszawy.

— Głupi jesteś, Dan — powiedziała ze łzami w oczach. — Nie można się z tobą dogadać.

— Nie. Wściekłego psa lepiej nie zaczepiać. — Jego głos dźwięczał groźnie. — Kiedy znów pojedziesz do Tyrnneel Hall, powiedz swojemu bratu Ryszardowi, że bardzo niebezpiecznie zaczepiać wściekłego psa. Najwyżej można go postrzelić.

— Co za okropne słowa, Dan!

— Bardzo mi przykro, Mary, ale na co się zdadzą piękne słowa?

Lady Somers westchnęła z rezygnacją, wytarła oczy i uśmiechnęła się do brata.

— Jednak imoukujesz mi, Dan. Człó-

wiek dążący z uporem do jakiegoś celu, zawsze jest wspaniały, nawet jeśli jest maniakiem. — Wstrzymała oddech. — Chciałabym ci pomóc, Dan. Co mogę dla ciebie zrobić?

— O, to już inna sprawa. Pożycz mi trochę pieniędzy. Jestem prawie na sucho.

— Chętnie, Dan. Ile ci trzeba?

Zastanawiał się chwilę.

— Tysiąc funtów. Albo nie, na razie wystarczy mi pięćset.

Nie przestraszyła się wysokiej cyfry, bo w sprawach pieniężnych zupełnie się nie orientowała, ale była nieco speszona, gdy się przekonała, że zawartość torebki wynosi zaledwie sto dwadzieścia funtów.

— Niestety, nie mam tyle przy sobie, Dan.

— Całkiem jasne, ale możesz mi wystawić czek.

Zawstydzila się.

— Ja w ogóle nie mam książki czekowej, Dan. Przecież wiesz, że nie znam się na sprawach pieniężnych. Prowadzi je Henry. Ale ja mogę zażądać pieniędzy od Henry'ego.

(C. d. n.)

# 150 MILIONOW ZŁ. ROCZNIE PUSZCZONE Z DYMEM!

Tydzień Obrony Przeciwopozarowej Państwa, który przypada między 5 a 12 bm. (w Zagłębiu Dąbr., ze względu na trwający obecnie Tydzień LOPP termin Tygodnia przełożono na 12—19 bm.), skierowuje uwagę na jedno z doniosłych zagadnień naszego bezpieczeństwa, a zarazem jedno z wielkich źródeł bardzo poważnych strat materialnych, które ponosi społeczeństwo.

Mamy przed sobą cyfrowe dane, stwierdzające, jak wiele szkód wciąż jeszcze wyrządza pożary. Było ich w r. 1935 — 20.200... Z tego w miastach 2.100, ale na wsi 18.100... Zniszczyły one przeszło 91.000 budynków!

Wartość ubezpieczeniowa spalonych budynków wynosiła 154 1/2 miliona złotych!

Zarówno rozmiary klęski, jak i szkody przez nią wyrządzone budzą poważne refleksje i zmuszają do głębokiego zastanowienia.

Bezspornie strażnictwo pożarowe czyni w Polsce postępy. Znów o tym świadczy wymowa cyfr. Gdy bowiem w r. 1930 mieliśmy tylko 8786 ochotniczych straży pożarnych, to w r. 1936 ilość ich wzrosła do 12357.

Członków straży w 1930 mieliśmy 215.000, w r. 1936 już 303.000.

Wzrósł też i sprzęt strażacki. W r. 1930 straże pożarne rozporządzały tylko 276 samochodami, 397 motopompami i 10.356 sikawkami ręcznymi — r. 1936 natomiast już 654 samochodami, 1272 motopompami i 14.044 sikawkami ręcznymi.

Mimo to — jak świadczy wzrastająca wciąż ilość pożarów i suma strat — ten wzrost członków straży i sprzętu widocznie nie odpowiada jeszcze potrzebom, skoro nie jest w stanie opanować katastrof, ani zmniejszyć tych olbrzymich strat, jakie wyrządza u nas żywioł ognia.

Bo spopielenie w ciągu roku przeszło 90 tysięcy budynków i strawienie przez ogień wartości, sięgającej rocznie przeszło 150 milionów złotych —

to klęska żywiołowa, nad którą nie sposób przejść obojętnie do porządku...

Skądże wciąż jeszcze ta masowość pożarów? Zwłaszcza na wsi?

Składa się na to szereg przyczyn. Po pierwsze: skupienie budynków. Nasza wieś jest przeważnie tak rozplanowana, że w razie pożaru ułatwia przetrwanie się ognia i utrudnia ratunek. Zachowanie przepisowej odległości w zabudowaniach jest skutecznym środkiem ochronnym i trzeba na to bezwzględny kłaść nacisk, przestrzegając wszędzie przepisów budowlanych i właściwego rozplanowania nowopowstających zabudowań na wsi.

Po wtóre: strzechy, kryte słomą, sprzyjają wielce masowemu pożarom.

Trzeba z całą konsekwencją dążyć do unowocześnienia wsi.

Wypowiedzieć walkę słomianej strzesze, a spowodować jak najwydatniejsze stosowanie dachówki wypalanej, blachy, papy i innych ogniotrwałych materiałów.

Po trzecie: brak wody. Niestety w większości naszych wsi nie ma zbiorników wody odpowiednich do gaszenia większych pożarów. Nie ma też odpowiedniej ilości bezcepek i wiader do tłumienia pożarów w zarodku.

Po czwarte: brak straży pożarnych, niedostateczne ich wyposażenie w sprzęt i środki lokomocji. Obecna ilość ochotniczych straży pożarnych i posiadany przez nie sprzęt są niewystarczające — wymagają powiększenia i uzupełnienia.

Zagadnienie obrony przeciwpożarowej nie jest tylko kwestią społeczną i gospodarczą. W nowoczesnym państwie stanowi zarazem bardzo doniosły problem, łączący się ściśle z zagadnieniem obrony państwa. Józef Piłsudski powiedział kiedyś:

„Główną bronią armii jest straż pożarna”. Słowa te trafiają w sedno rzeczy. W nowoczesnej wojnie ogień ma ogromne zastosowanie, jako środek niszczenia ośrodków przemysłowych, stacji kolejowych, magazynów, jako sposób wywar-

cia presji moralnej na ludność na tyłach.

W tych warunkach należyte usprawnienie organizacji obrony przeciwpożarowej nabiera ogromnego znaczenia.

To też minęły już czasy, kiedy obroną przeciwpożarową w mieście, miasteczku, osiedlu czy gminie wiejskiej zajmowała się tylko garstka „strażaków”. Dziś na tym odcinku trzeba skupić o wiele liczniejsze siły i o wiele poważniejsze zasoby w sprzęcie i środkach lokomocji.

## Głosy prasy estońskiej na temat wizyty min. Akela w Warszawie

Cała prasa estońska na naczelnych miejscach zamieszcza artykuły i wiadomości, poświęcone przyjaznej współpracy Estonii i Polski oraz obecnej wizycie ministra spraw zagranicznych Akela w Warszawie.

Oficjalny „Uus Eesti” twierdzi, że nie dzieli silnie związanych w głębokiej przyjaźni państw: Estonii i Polski,

które ściśle współpracują ze sobą.

„Paewaleht” w artykule „17 lat estońsko-polskiej przyjaźni” zaznacza, że podróż ministra spraw zagranicznych Akela do Warszawy musi przyczynić się do dalszego zacieśnienia przyjaznych stosunków, istniejących od dawna po-

między Polską a Estonią. „Waba Maa” w artykule „Polska i Estonia” pisze m. in.: „Rzeczpospolita Polska podobnie jak i inne wschodnio-europejskie państwa, jak Finlandia, Estonia i Łotwa prowadzą politykę niezależną. Państwa te reprezentują siłę, która w przyszłości jeszcze większą rolę odgrywać będzie w równowadze sił Europy i zabezpieczenia pokoju.

To musimy sobie wszyscy uświadomić — a zarazem wysnuć praktyczne konsekwencje. B. S.

## Organizacja bezbożników sow. przeciw Stalinowi

„Petit Parisien” donosi, że w organizacji t. zw. „Bezbożników” w Rosji sowieckiej GPU wykryło istnienie wielkiego ruchu antystalinowskiego. Wiadomość o tym miała wywołać ogromne wrażenie w sowieckich kołach urzędowych.

Działalność związku bezbożników została zawieszona i wszyscy kierownicy okręgowi mieli być aresztowani.

Główne ośrodki ruchu, zwróconego przeciwko Stalinowi, miały się znajdować w Leningradzie i w większych miastach Białorusi, Ukrainy i Dalekiego Wschodu.

Poza aresztowaniem kierowników całe przedium związku bezbo-

żników miało ulec rozwiązaniu, a członkowie jego pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

Aresztowania w szeregach bezbożników mnożą się z dnia na dzień. Dotychczasowe dochodzenia miały wykazać, że w łonie organizacji znalazły schronienie niebezpieczne elementy antykomunistyczne i antystalinowskie.

## Czy dałeś ofiarę na kupno samolotu dla Armii z Sosnowca

całkowita odpowiedzialność spada na organizatorów strajku. Ze strony samego wiejskiego społeczeństwa, które w wielu wypadkach natychmiast z całym poczuciem honoru i godności reagowało w sposób stanowczy, dosięgnie ich niewątpliwie odraza i wzdarda.

Po tych ciężkich wstrząsach, wieś małopolska ma wrócić do spokoju i równowagi. Musi to być dokonane jak najspieszniej i jak najrozsudniej.

Chwila, w której to pierwsze zadanie powierzone zostaje wam, jako zorganizowanym działaczom — niełatwa. Nie mniej jednak wykonać je trzeba.

Pracę nad pojednaniem i zjednoczeniem umysłów prowadzić winniście

w imię hasła, które narodowi rzucił obojętny Naczelnny Wódz Polskich Sił Zbrojnych, Marszałek Edward Śmigły-Rydz.

Hasłem tym jest obrona Polski, wspólnego dobra wszystkich Polaków. Trafi ono nie tylko do rozumów, ale i do serc wiejskich. Te umysły i serca pojmy i odczują, że obrona Polski, to nie tylko konieczny podatek krwi i mienia

w czasie wojny, ale i dbałość o swój lepszy los, o swe gospodarcze, społeczne i kulturalne dobroble, wzmagające siły własne i siłę państwa.

Nasz obóz dąży do przebudowy ustroju w zakresie najdalej realnych możliwości. Muszą się one jednak zmieścić między obronnymi koniecznościami państwa a bezsporną koniecznością ogólnego zwiększenia sił w rękach włościan. Chcieliby, by dokonane to zostało w sposób rozumny i odpowiadający celom.

nie powodując ani wstrząsów społecznych ani zahamowania, a tym mniej spadku produkcji rolnej,

która rolnikowi daje źródło egzystencji, a państwu siłę i możliwość planowego gospodarowania posiadаныmi zasobami.

Budujemy Polskę ludową, demokratyczną, daleką od totalizmów, opartą o państwowy instynkt i o dobrą wolę dobrych Polaków, dążyć też będziemy do zmiany ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu.

Na tle tych zajęć, które się tu rozegrały, a których nieszczęsna pamięć winna jak najrychlej zniknąć w zapomnieniu,

wyciągamy rękę do wszystkich rozumnych i uczciwych chłopów, którzy pojęli, że tylko we wspólnej pracy leży ich siła.

Z wiejskiego życia musi zniknąć egoizm, warcholstwo i przewrotne politykierstwo jednostek, grup czy klas.

Honorowi i godności chłopów, których na ogólnym warszawskim zjeździe nazwał nowoczesnym bezherbowym rycerstwem, odpowiada tylko jedna jedyna służba, a to dobrowola, z obywatelskiego i żołnierskiego poczucia płynąca służba dla Polski.

Wierzę, że na tej drodze nam wszystkim ziemi krakowskiej, skąd wyszedł wiekopomny Czyn spoczywającego na Wawelu genialnego Wodza Narodu i Twórcy Odrodzonego Państwa Polskiego, pod wpływem Waszej pracy, Koledzy, nastąpi pojednanie i spokój, tak konieczny dla wewnętrznie żyjącej budującej się Polski.

**JASTRZĘBIE - ZDROJ**  
Perla Uzdrowisk Śląskich  
Najbardziej radocynna polska solanka jodobrom  
3499  
Nowoczesny basen kąpielowy.  
Tani sezon jesienny.  
**JASTRZĘBIE - PLAZA**

## Usunięcie dowódcy SOWIECKIEJ FLOTY BAŁTYCKIEJ

Pogłoski o nielacie dowódcy sowieckiej floty bałtyckiej, admirała 1 rangi Siwkowa, znalazły potwierdzenie. Prasa sowiecka, nie donosząc o usunięciu i dalszych losach Siwkowa, komunikuje, że obecnie bałtycka flota dowodzi admirał 1 rangi Isakow. Należy zaznaczyć, że Siwkow mianowany został dowódcą floty bałtyckiej bardzo niedawno, bo 27 stycznia rb.

## Szefowie sztabów Estonii, Finlandii i Łotwy

PRZYJEŻDŻĄ DO POLSKI

W najbliższych dniach przyjeżdżają do Polski zaproszeni przez szefa sztabu głównego na manewry wojska polskiego szefowie sztabów generalnych trzech państw nadbałtyckich, a mianowicie: gen. Reek Mikołaj, szef estońskiego sztabu generalnego, gen. Oesch Karol Lecond, szef fińskiego sztabu generalnego, gen. Hartmanis Marcin, szef łotewskiego sztabu generalnego. Po krótkim pobycie w Warszawie goście udażą się do Wielkopolski, gdzie będą w ciągu kilku dni uczestniczyć w ćwiczeniach międzydywizyjnych.

## Drzymała PRZYJACIELEM NIEMCÓW!

Zbyt wiele napsuł Drzymała krwi Niemcom, by mogli o nim zapomnieć nawet po jego śmierci. „Ostland”, osławiony organ nie mniej osławionego Bund Deutscher Ooster, informuje swych czytelników, że w związku ze śmiercią Drzymały wieś Podgradzice, gdzie walczył Drzymała, przemianowano na Drzymałowo. Przy tej okazji pisze „Ostland”, że Drzymała wcale nie był wrogiem Niemców, na dowód czego podaje, iż Drzymała przed wojną światową, przy wyborach do Reichstagu głosował na Niemca, a kartkę z nazwiskiem polskiego kandydata na posła niszczył! Męczeńnikiem sprawy polskiej i bohaterem narodowym — według „Ostlandu” — został Drzymała w wyniku propagandy polskiej. Bez komentarzy!

# Musi zniknąć warcholstwo z życia wiejskiego Przemówienie gen. Galicy na zjeździe OZN w Warszawie

Na okręgowym zjeździe organizacyjnym w Krakowie dnia 5 bm. sen. gen. Andrzej Galica, przewodniczący organizacji wiejskiej OZN, wygłosił przemówienie, które w obszernym streszczeniu podajemy:

Koledzy! Jeszcze świeże są echa wypadków, jakie się tutaj rozegrały, wywołujące uczucie głębokiej troski w duszy każdego działacza, szczerze od danego wsi i chcącego rzetelnie pracować nad poprawą jej losu. Wypadki te mają swą tym boleśniejszą wymowę, że

ich moralni sprawcy, jako dzień rozpoczęcia podburzającej agitacji, odważyli się wziąć rocznicę wiekopomnego zwycięstwa oręża polskiego w roku 1920.

Jak gdyby dla sponiewierania owoców tego zwycięstwa, odniesionego zjednoczonym wysiłkiem całego narodu, właśnie w tym dniu rzucili oni w naród zatruty posiew wewnętrznych wałk i wzajemnej nienawiści.

Niegodziwie nadużyte hasło rzekomej walki o prawa chłopów było w ich ustach wyłącznie tylko pokrywką dla własnych celów politycznych.

Wobec krwi chłopskiej, jaka się w następstwie tej zbrodniczej agitacji polała, żadnemu z nich nie pomogą dzisiaj wykrętne próby zrzućcia na siebie odpowiedzialności, ani tłumaczenia, iż ruch na wsi małopolskiej przeszedł ponad ich głowami.

Za to zhańbienie dobrego imienia polskiego chłopca, którego zmuszono iść wspólnie z komunistycznymi najemnikami, za wydanie go jako narzędzie w ręce czynników działających przeciw polskiemu państwu,

nie powodując ani wstrząsów społecznych ani zahamowania, a tym mniej spadku produkcji rolnej,

która rolnikowi daje źródło egzystencji, a państwu siłę i możliwość planowego gospodarowania posiadаныmi zasobami.

Budujemy Polskę ludową, demokratyczną, daleką od totalizmów, opartą o państwowy instynkt i o dobrą wolę dobrych Polaków, dążyć też będziemy do zmiany ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu.

Na tle tych zajęć, które się tu rozegrały, a których nieszczęsna pamięć winna jak najrychlej zniknąć w zapomnieniu,

wyciągamy rękę do wszystkich rozumnych i uczciwych chłopów, którzy pojęli, że tylko we wspólnej pracy leży ich siła.

Z wiejskiego życia musi zniknąć egoizm, warcholstwo i przewrotne politykierstwo jednostek, grup czy klas.

Honorowi i godności chłopów, których na ogólnym warszawskim zjeździe nazwał nowoczesnym bezherbowym rycerstwem, odpowiada tylko jedna jedyna służba, a to dobrowola, z obywatelskiego i żołnierskiego poczucia płynąca służba dla Polski.

Wierzę, że na tej drodze nam wszystkim ziemi krakowskiej, skąd wyszedł wiekopomny Czyn spoczywającego na Wawelu genialnego Wodza Narodu i Twórcy Odrodzonego Państwa Polskiego, pod wpływem Waszej pracy, Koledzy, nastąpi pojednanie i spokój, tak konieczny dla wewnętrznie żyjącej budującej się Polski.

UWAGI

# MŁODE SIŁY NIE MOGĄ SIĘ MARNOWAĆ

Wiele mówi się i dyskutuje na tematy ogólne, dotyczące rzemiosła, ale prawie zupełnie zapomniane są zagadnienia, dotyczące się wyłącznie młodzieży rzemieślniczej. Rozpoczynający się rok szkolny jest dobrą okazją do poznania, choćby pobieżnie, tych zagadnień i do zastanowienia się nad nimi.

Ustawa przemysłowa z 1927 r. przewiduje dwie drogi kształcenia młodych rzemieślników. Pierwsza, to dobrze zorganizowane i stojące na wysokim poziomie nasze szkoły rzemieślnicze. Druga — to wieloletnia praca w warsztacie, prowadzonym przez mistrza danego rzemiosła.

Po zdaniu egzaminu czeladniczego, tak absolwentów szkół rzemieślniczych, jak i tych, którzy praktykowali u mistrzów, obowiązuje jeszcze

3-letnia praktyka w charakterze czeladnika.

I tu właśnie tkwi tragedia, jaką przeżywają dziś absolwenci szkół rzemieślniczych. Ze względu na zwyczaj, dawną znajomość pracownika oraz pewne zobowiązanie moralne — mistrzowie przede wszystkim przyjmują na praktykę swych byłych uczniów, a

niechętnym wzrokiem patrzą na absolwentów szkół zawodowych. Odgrywa tu także rolę fakt, że młodzież wychodząca ze szkół ma o wiele szersze spojrzenie na sztukę rzemieślniczą i z trudnością przystosowuje się do pracy w pracowni, nastawionej wyłącznie na wytwórczość handlową, dostosowaną do potrzeb małego odbiorcy, który zadawania się miernotą. I tak element, wnoszący najbardziej wartościowe pierwiastki do naszej wytwórczości rzemieślniczej — w wielkiej mierze jest pozbawiony opiekuńczej ręki starszego pracownika.

Zresztą i sami czeladnicy-absolwenci szkół rzemieślniczych niezbyt chętnie garną się do pracowni mistrzowskich. Przyzwyczajeni do wygodnych warunków pracy w szkole,

nie mogą się pogodzić z „harówką” w ciemnych suternach...

Duża podaż czeladników wpływa ponadto niekorzystnie na poziom płac. We dług danych zamieszczonych w nr 6 „Głosu Szkoły Zawodowej” przeciętne wynagrodzenie czeladnika w krawiectwie damskim waha się od 10 do 60 zł miesięcznie. Zresztą nawet przy tak niskich płacach dość miejsc, jakimi rozporządza mistrzowie, jest za mała dla zapewnienia wszystkim czeladnikom 3-letniej praktyki, niezbędnej do nabycia uprawnień, przewidzianych ustawą.

Konsekwencją tego stanu rzeczy jest przedwczesne usamodzielnienie się czeladników przez samorzutne zakładanie, wtajemniczenie, własnymi pracowni rzemieślniczych. Zarobki takiej samodzielnej pracowni w dziale krawiectwa damskiego w okręgu poznańskim wynoszą miesięcznie od 60 do 150 zł.

Wystarczy wskazać tę sumę, by zrozumieć, dlaczego takie nielegalne pracownie powstają wtajemniczenia, egzystują, a nawet rozwijają się.

Ciekawe i niezmiernie są odpowiedzi na ankietę rozpiętą między właścicielami takich właśnie nielegalnych pracowni. Oto kilka charakterystycznych odpowiedzi:

„...pracownia wyzyskiwała mnie płacąc 10 zł miesięcznie za pracę całodzienną”.

„...nie mogłem dostać się na praktykę do pracowni mistrzowskiej...”

„...aby być nie mogę oglądać się na ustawę”

Ustawa swoją drogą, a życie swoją. Konflikt, którego rozwiązanie jest nagłą potrzebą, choćby ze względu na prestiż prawa.

Prosimy naszych zamiejscowych i miejscowych P. T. Prenumeratorów o WPLACENIE PRENUMERATY za wrzesień 1937 r.

Wydawnictwo „Kurier Zachodni”

Wyjście z tej sytuacji możnaby znaleźć w ramach par. 146 ustawy, który pozwala w wyjątkowych wypadkach na wcześniejsze uzyskanie uprawnień do prowadzenia rzemiosła. Mogłyby być organizowane masowe kursy mistrzowskie, które kończyłyby się egzaminami.

Absolwentów-czeladników, mających prawo do wykonywania rzemiosła, jest znikoma ilość. T. zn., że miliony złotych, złożone na szkolnictwo rzemieślnicze marnują się bezużytecznie. A gorzej jeszcze, że marnują się młode siły — siły o najwyższych w rzemiośle polskim kwalifikacjach.

W. B.

## 150 tys. osób manifestowało w Częstochowie przeciw bluźnierczemu wystąpieniu prasy niemieckiej

Około 150.000 osób z pośród katolickiej Częstochowy, przybyłych pątników i mieszkańców okolicznych wsi, zgromadziło się w niedzielę wieczorem o godz. 7 u stóp Jasnej Góry aby zamianować swe uczucia czci Matki Boskiej Częstochowskiej i zaprotestować przeciwko nieczym i bluźnierczym wystąpieniom prasy niemieckiej, która w brutalny sposób osmiela się znieważać cudowny Obraz Matki Boskiej, obrażając tym samym uczucia religijne narodu polskiego. Z Poznania przybyła specjalnym pociągiem popularnym pielgrzymka, złożona z około tysiąca osób członków Stronnictwa narodowego, którzy wzięli udział w manifestacji.

Wspaniałym pochód manifestacyjny, na czele z duchowieństwem świeckim i zakonnym, prowadzony przez ks. J. E. biskupa Kubinę i przeora klasztoru OO Paulinów ruszył z katedry do klasztoru,

przy śpiewie i pochodniach, niosąc obraz Matki Boskiej.

Wzięli w nim udział przedstawiciele wszystkich stanów, organizacji katolickich, związków z pocztami sztandarowymi fabrycznymi, przedstawiciele władz i urzędów państwowych i municypalnych na czele ze sztandarami i orkiestrami. Procesja obeszła wały klasztorne

i stanęła u podnóża szczytu cudownego obrazu, gdzie J. E. ks. biskup Kubina wygłosił przez megafon przemówienie, w którym wyjaśnił cel i powody manifestacji. W przemówieniu swym J. E. ks. biskup zaznaczył, że jakkolwiek cześć i miłość dla Najświętszej Panny Częstochowskiej znana jest nie tylko w Polsce całej, lecz także i w Niemczech, żadna potęga nie zdoła osłabić tego kultu.

to jednak ludność Częstochowy wraz z OO. Paulinami na Jasnej Górze jako opiekunami tego najdroższego skarbu narodowego, stanąć musi wraz z całym narodem w obronie czci Matki Boskiej.

Jakkolwiek rząd Rzeszy niemieckiej przez polskie władze państwowe zawiadomił w niedzielę wczorajszą telefonicznie J. E. ks. biskupa Kubinę o naganie, wymierzonej sprawcom brutalnej napaści na wizerunek cudownego: obrazu, jednak skutkiem opóźnienia w otrzymaniu tej wiadomości nie mógł już ks. biskup odwołać tej manifestacji.

K'óra na przyszłość powinna być przestroga, aby tego rodzaju wystąpienia w państwie reżimu hitlerowskiego nie powtórzyły się.

Na zakończenie uroczystości manifestacyjnych wierni odśpiewali „Wyznanie wiary”, po czym J. E. ks. biskup Kubina udzielił błogosławieństwa Najśw. Sakramentem.

# KRONIKA ZAGŁĘBIA

## KALENDARZ DNIA

Wtorek

7  
Wrzesień

Melchiora Grodz., Reginy p. Słowiański; Domoślawa Słońca wsch. 4.56, zach. 18.11 Księżyc w. 7.57, zach. 18.35

### HISTORIA PODAJE:

1764 Stan. August Poniatowski wybr. królem 1812 Zwycięstwo Napoleona pod Borodinem. odznacza się ks. Józef Poniatowski. 1831 Kapitulacja Warszawy. 1887 Prusy znoszą język polski w szkołach. 1914 Niemcy pod murami Paryża.

### PRZYŚLOWIA:

Mówi wrzesień, że już jesień.

### ZŁOTE MYŚLI

Serce nie służy, nie zna co to pany i nie da się okuć przemocą w kajdany. Adam Mickiewicz.

## Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Kalanag”  
PATRIA: „Maroko”.  
EDEN: „Od wtorku do czwartku”.

LEKCJE W SZKOŁACH PRZEZ CAŁY ROK O 8 RANO. W związku z rozpoczęciem nowego roku szkolnego 1937-38, wydano kilka zarządzeń porządkowych. W rb. przewidywanym jest utrzymanie jednolitej porę rozpoczęcia lekcji w szkołach powszechnych, gimnazjach i liceach. Zarówno w porę zimowej, jak i letniej na terenie wszystkich kuratoriów lekcje rozpoczynane się będą o godz. 8 rano. Opracowane zostały ciekawe zestawienia, wskazujące na poprawę poziomu nauki w szkolnictwie powszechnym. Jak się okazuje, w bież. roku szkolnym wśród ogółu uczniów szkół powszechnych stanowią drugorocznicy 13,2 proc. W porównaniu z poprzednim rokiem sprawozdawczym zachorowano w tym względzie na poprawę, gdyż odsetek uczniów drugorocznych wynosił w ub. roku 14,3 proc.

## Teatr w Katowicach

REPERTUAR

Wtorek, dnia 7 bm. „Gdzie diabeł nie może” o godzinie 20-tej.  
Środa, dnia 8 bm. „Gdzie diabeł nie może”, K. P. W. o godz. 19.30

## Pielgrzymka NA KAHLBERG I DO MARIAZELL.

Liga katolicka w Katowicach organizuje w czasie od 7 do 12 października br. pielgrzymkę na Kahlenberg i do Mariazell. Mariazell, austriackim Loretto zwane, leży w malowniczej okolicy w Styrii w Alpach i dla Austrii jest tym, czym dla nas Częstochowa.

W programie jest również wyjazd na Kahlenberg, zwiedzenie starożytnego opactwa Benedyktynów w Melk nad Dunajem oraz Wiednia i jego zabytków.

Cena za paszport, wizy, przejazdy kolejowe od Katowic, zwiedzenie, wycieczki autokarem, mieszkanie i utrzymanie wynosi tylko 180 zł.

Zgłoszenia na pielgrzymkę przyjmuje Liga katolicka w Katowicach.

## Uroczystość spółdzielcza w Niwce odbyła się w ub. niedzielę

Uroczystość święta spółdzielczego w Niwce w dniu 5 bm. mimo niepewnej pogody wypadła nader imponująco przy udziale omal wszystkich organizacji lokalnych, jak również i społeczeństwa.

Po zbiórce przy kupcu Kościuszki pochód ruszył do kościoła parafialnego, skąd po nabożeństwie udano się na stadion miejscowy.

Zebranych przywitał wiceprezes Rady nadzorczej p. Czechowski, po czym zabrał głos p. Laniewski z Częstochowy, obrazując dotychczas z rysem historycznym życie spółdzielczego w pa-



## Manifestacja antykomunist. W DĄBROWIE

W ub. niedzielę koło Stronnictwa Narodowego w Dąbrowie zorganizowano manifestację antykomunistyczną.

Rano po nabożeństwie, odprawionym w miejscowym kościele parafialnym, uformował się pochód, przy czym na czele niesiono miecze Chrobrego i sztandar. Przed „Ogniskiem” odbyła się defilada, którą przyjął prezes Okręgu inż. Lachowski.

Następnie w ognisku wygłoszono szereg przemówień na temat walki z żydo-komuną.

Po południu odbyła się w „Ognisku” zabawa taneczna.

## Do Zakopanego NA RAID TATRZAŃSKI

Liga popierania turystyki przy współudziale polskiego klubu motocyklowego w Warszawie organizuje na dzień 11 i 12 bm. pociąg popularny z Katowic do Zakopanego na I Raid Tatrzański Polskiego klubu motocyklowego.

Cena przejazdu tam i spowrotem — łącznie z kuponem upoważniającym do bezpłatnego wstępu na wszystkie imprezy I Raidu Tatrzańskiego P.K.M. — 9.40 zł. Odjazd z Katowic 10 bm. o godzinie 21.45, przyjazd do Zakopanego 11 bm. o godz. 3.51, wyjazd z Zakopanego dn. 12 bm. o godz. 18.50, przyjazd do Katowic 13 bm. o godz. 0.50.

Zgłoszenia przyjmują i sprzedają karty kontrolne: kolejowa kasa biletowa w Katowicach, okienko nr. 1, „Orbis” w Katowicach, Chorzowie, Sosnowcu i Będzinie oraz „Wagons Lits Cook” w Katowicach.

## KTO WYGRAŁ?

PÓŁ MILIONA ZŁ.

Wczoraj odbyło się losowanie 3-proc. pożyczki inwestycyjnej.

Wygrane padły jak następuje (pierwsza liczba oznacza nr. serii, druga nr. obligacji):

Zł. 500.000: 3287-41.

Zł. 100.000: 5107-31.

Po zł. 10.000: 1764-39, 2888-17, 4984-13, 5595-49, 6447-40, 7261-36, 8980-47, 10354-44, 12856-3, 16403-16, 19805-44, 21725-6, 22228-32, 22865-38.

Dalszy ciąg losowania ukaże się jutro.

## Metalowcy odrzucili ARBITRAŻ

W ub. niedzielę odbyło się w Sosnowcu zebranie delegatów i mężów zaufania klasowego Związku metalowców Zagłębia Dąbrowskiego.

Na zebraniu uchwalono rezolucję odrzucającą arbitraż; postanowiono prowadzić bezpośrednie pertraktacje z przemysłowcami, domagając się nadal podwyżki płac i deputatu węglowego.

W razie nieuwzględnienia wysuniętych żądań Związek ma proklamować strajk.

stwach zachodnich Europy. Następnie p. Karas ograniczył się do przedstawienia danych statystycznych, po czym na wznesienie wstąpiła przedstawicielka Związków kooperatystek polskich p. Laniewska. W swej mowie oświetliła tak mało znany udział kobiety w życiu spółdzielczym. Mowę swą zakończyła p. Laniewska apelem do kobiet miejscowego środowiska, by i one utworzyły oddział ligi kooperatystek na tutejszym terenie.

W godzinach po południowych odbyły się zawody sportowe na tutejszym stadionie.

## Otwarcie parafii Chrystusa - Króla na Legionowie w Dąbrowie Górniczej

W ub. niedzielę o godz. 19 rano nastąpiło powitanie na granicy nowo utworzonej parafii nowego proboszcza ks. Franciszka Strzelczyka byłego wikariusza z Grodzka, przed pięknie przybraną bramą powitalną, na której umieszczono transparent

„Witaj nam czcigodny ks. proboszczu”.

Przy bramie oczekiwała procesja ze sztan-darami organizacji, cztery koła Akcji katolickiej, dzieci z przedszkola Stow. św. Wincen-tego z naręczami kwiatów i girlandami.

Pierwszy powitał ks. proboszcza prezes ko-mitetu budowy kościoła Chrystusa-Króla p. Otto, wręczając jednocześnie chleb i sól. W imieniu kobiet przemówiła p. Hetmańczykowa. Jednak

najbardziej wzruszające przemówienia wygłosili małe dzieci.

Następnie wyruszyła procesja do tymcza-sowej kaplicy, gdzie do zebranych około 1000 ludzi przemówił ks. proboszcz Stefan Niedź-wiedski, odczytując dekret ks. biskupa o u-tworzeniu nowej parafii i mianowaniu nowe-go proboszcza, poczym

we wzruszających słowach żegnał swych dawnych parafian.

Z kolei powitał swych parafian nowomia-nowany proboszcz ks. Franciszek Strzelczyk i wreszcie płomienne kazanie wygłosił ks. Modrzejewski, prob. z Jaszczkowa Lubel-skiego.

Po odprawieniu pierwszej sumy przez ks. Strzelczyka w asyście ks. prof. Baranowicza i ks. Adameczyka, Komitet w miłej atmosferze podejmował gości w domu pp. inż. Uthke, którzy dołożyli wszelkich starań by przyjęcie wypadło jaknajokazalej.

## 1253 straże pożarne na terenie woj. kieleckiego

Na terenie całej Polski rozpoczął się „Ty-dzień strażacki”, który trwać będzie do dn. 12 bm. W Zagłębiu Dąbrowskim ze względu na odbywający się „Tydzień LOPP”, „Ty-dzień strażacki” trwać będzie od 12 do 19 bm. Zadaniem „Tygodnia” jest nie tylko zebranie funduszy na tak konieczne uzupełnienie sprzętu ratowniczego dla strażyactwa polskie-go, lecz przede wszystkim zapoznanie szer-o-kich rzesz społeczeństwa z dorobkiem straży pożarnych za ostatnie lata oraz uświadomienie

o konieczności prowadzenia intensywnych prac mających na celu podniesienie poziomu przy-gotowania Polski do walki z katastrofami zy-wiołowymi i pożarami w czasie pokoju oraz przygotowanie obrony na wypadek wojny.

Dla informacji trzeba nadmienić, że za okres ostatnich paru lat na terenie Okręgu wojewódzkiego strażyactwo uległo nadzwyczaj intensywnemu rozwojowi,

wykazując obecnie następujący stan: 1253 straży pożarnych liczących 45800 członków 94 drużyny samarytańsko - pożarnicze z 1165 członkami.

Władzami kieleckiego Okręgu są: prezes Rady wojewódzkiej — wojewoda dr. Władysław Dziadosz, prezes zarządu Okr. woj. — dyr. Aleksander Erbe z Zawiercia I wiceprezes — insp. woj. P. P. Wojciech Stano i Kiele, II wiceprezes — dr. Bohdan Gliński z Opatowa, skarbnik — mgr. Wacław Ma-kiello urz. woj. kieleckie, sekretarz — dr. Wincenty Jekiel, lek. nac. U. S. Kielec, człon-kowie zarządu: Aleks. Niedbalski dyr. szkoły roln. w Wacynie, Ryszard Hermań kier. sądu grodzkiego Czeladź i Józef Plebanek inspektor pożarniczy.

Na terenie poszczególnych powiatów zosta-ły utworzone lokalne Komitety „Tygodnia” które zajmą się realizacją wymienionych za-dań, biorąc pod uwagę przede wszystkim pro-pagandę idei zaszczytnej służby honorowej w szeregach strażackich.

## Skazanie sióstr-defraudantek Podrabiły kwity w Ubezpieczalni Społ. w Sosnowcu

Na ławie oskarżonych w Sądzie okręgowym w Sosnowcu zasiadły wczoraj dwie siostry Elżbieta i Romana Derdówna (Sosnowiec, Floriańska 18) oskarżone o to, że od ub. r. do 1 kwietnia br.

dopuszczyły się nadużyć pieniężnych w Ubezpieczalni Społ. w Sosnowcu.

Obie siostry Derdówna były zatrudnione w Ubezpieczalni w Sosnowcu w charakterze po-

mocnic dentystycznych, a pozatym pobierały od leczących się dopłaty, przewidziane usta-wą o ubezpieczeniu.

Kierowniczka działu stomatologicznego, zwróciła uwagę na

małe wpływy z dopłat za zabiegi dentystyczne.

Zarządzono obserwację. Podejrzanie padło na siostry Derdówna które przyznały się do wi-ny, polegającej na tym, że na kartkach cho-robowych wypisywały leczącym się rzeczywi-ście należne kwoty, a na przebitce kalkowej, odpowiednio podkładając kalkę,

wypisywały tylko pozycje groszowe.

Powstała stąd różnica przywłaszczały sobie. Manipulując w ten sposób, Romana Derdówna przywłaszczała sobie za cały czas pracy 154 zł. 25 gr., a siostra jej Elżbieta 420 zł. 21 gr.

Na rozprawie sądowej siostry tłumaczyły się ciężkimi warunkami materialnymi. W wy-niku rozprawy zostały skazane: Romana Der-dówna na 1 rok więzienia, z zawieszeniem na 3 lata, z pozbawieniem praw obywatelskich na lat 3, Elżbieta Derdówna, na 1½ roku więzienia, z zawieszeniem na lat 4 i z pozba-wieniem praw na lat 3.

## Mariawickie awantury w Dąbrowie przy wyborze nowego „proboszcza“

W ub. niedzielę miały się odbyć wybory nowego proboszcza w parafii mariawickiej w Dąbrowie. Jak wielkie znaczenie do tych wy-borów przywiązywały władze mariawickie świadczy fakt iż

nawet z Płocka przyjechał biskup mariawicki Pruchniewski

Jednak wśród mariawitów nie ma zgody

i harmonii, ani też uszanowania swej władzy duchownej. Niezgodni co do osoby kandydata na przyszłego proboszcza

najpierw wszczęli kłótnię, a następnie przyszło do większej bóiki

tak, że nawet większy oddział policji musiał interweniować, rozpedzając „wiernych“ na cztery wiatry.

Jak z tego widać wojna w kościele maria-wickim trwa nadal.

## Sytuacja strajkowa BE ZMIAN

Na kopalni „Helena“ w Niwce i w hucie „Feniks“ w Będzinie sytuacja strajkowa nie uległa żadnym zmianom. Również trwa nadal częściowy strajk w fabryce Deichsla w Sosnowcu.

## Lądowanie samolotu POD NIWKĄ

W ub. niedzielę z racji odbywają-cych się uroczystości, związanych z roz-poczęciem Tygodnia LOPP., unosił się nad Zagłębiem samolot z Katowic.

Wieczorem samolot lądował na po-lach pod Niwką, a wczoraj rano odle-ciał do Katowic.

## Wyższa szkoła

DZIENNIKARSKA W WARSZAWIE. Wyższa Szkoła Dziennikarska rozpo-czyną wykłady w dniu 1 października. Zapisy już się rozpoczęły.

W. S. D. jest wyższą szkołą zawodo-wą przystosowaną do życiowych po-trzeb pracy dziennikarskiej. Program tej uczelni obejmuje zarówno przed-mioty fachowe, jak i ogólnokształcące, głównie z zakresu polityki i ekonomii, jakoteż naukę języków obcych. Ćwicze-nia seminaryjne (dziennikarskie i pu-blicystyczne) zajmują w programie miejsce naczelné.

Z przedmiotów zawodowych wykla-dane są między innymi: historia pra-sy, technika drukarska i grafika, samo-kształcenie dziennikarza, technika i or-ganizacja prasy, reklama w prasie, ad-ministracja i kolportaż, stenografia, prawo prasowe, prasa współczesna i in-ne. Dyplom z ukończenia W. S. D. na-daje prawa służbowe I kat. urzędniczej.

W.S.D. organizuje kurs przygotowaw-czy dla pracowników administracji gazet, oraz kurs uzupełniający dla ab-solwentów.

× PRZEDSZKOLE PRZY RODZ. RE-ZERWISTÓW KOŁA SOSNOWIEC-POGOŃ. Rodzina rezerwistów Koła Sosnowiec-Pogoń podaje do wiadomo-sci rodziców pragnących umieścić swe dzieci w przedszkolu przy ul. Lwów-skiej 3, blok 6 m. 57, że zapisy do przedszkola rozpoczyna się w dniu 8 bm. i trwać będą do 11 bm. w godzinach od 17—19 w lokalu własnym przy ul. Lwowskiej 3-VI m. 57.

## Działalność Polskiego Białego Krzyża w pułku będzińskim

O celach Polskiego Białego Krzyża pisać już nie będziemy, gdyż sprawą tą zajmowaliśmy się na łamach naszego pisma już kilka-krotnie.

Obecnie pragnęlibyśmy przedstawić co PBK daje żołnierzom będzińskiego pułku artylerii Polski Biały Krzyż zajmuje się krzewieniem oświaty i kultury wśród żołnierzy. Co prawda, coraz mniej już jest analfabetów, jednak jeszcze są. Bo oto w Będzinie PBK prowa-dził równoległe dwa kursy nauczania, jeden dla analfabetów, drugi dla półanalfabetów. Specjalne siły wykwalifikowane prowadziły 6 godzin tygodniowo naukę, co w rezultacie w czasie od 1 września 1936 r. do 1.7 br. dało 140 wykładów na każdym z tych kursów.

Lecz PBK zajmuje się nie tylko tymi, którzy czytać lub pisać nie umieją. Dla pozostałych żołnierzy ma wykłady i poga-

danki: o dobrym wychowaniu, sprawach społecznych, obowiązków obywatela wobec państwa, higienie w życiu i t.p.

Ogółem za okres sprawozdawczy wygłoszo-no 20 pogadanek, na które żołnierze chętnie uczęszczali. Poza tym żołnierze codziennie korzystają ze świetlicy od godz. 16.30 do 20.30. Od godz. 18.30 — 19 odbywa się w świetlicy czytanie, pisanie i słuchanie radia, (19—20 za-bawy, śpiewy, głośne czytanie, a od 20—20.30 poświęcono czas na rozrywki, jak: szachy, warcaby, ping-pong i inne.

PBK chce zachęcić żołnierzy do czytania książek,

urządza konkursy dobrego czytania, nagradzając wyróżnionych książkami.

Żołnierze mają do swej dyspozycji: świe-tlicę ze sceną, w której urządzają akademie, przedstawienia i zabawy czytelną, wyposażo-

na bogato w czasopisma, bibliotekę i sale ping-pongową, a oprócz tego mają aparat ki-nowy, 2 radioodbiorniki, 8 kompletów szachów, warcaby (7 kompletów) i innego rodzaju gry.

Zajęcia świetlicowe jak i naukę prowadzą siły nauczycielskie. Nie małym powodzeniem cieszy się do tego, co mogą dać zajęcia świe-tlicowe, jak pogadanki, gry i zabawy, lecz daje żołnierzom możliwość korzystania z przed-stawień teatralnych i filmowych, w tym celu specjalnie urządzanych.

Na uznanie zasługuje specjalnie to, iż chcą-dąc żołnierzom możliwość poznania kraju ro-dzinnego

urządzono szereg wycieczek

między innymi do Krakowa, na wystawę rolniczą do Liskowa oraz na Targi katowickie.

Po raz pierwszy w tym roku PBK wpro-wadził chwalebny zwyczaj, urządzając

świetlice dla poborowych w Będzinie i Sosnowcu

którzy korzystali z gazet, czasopism i gier. Poza tym wygłaszano specjalnie dla nich pogadanki na aktualne tematy. Ponieważ wie-lu z poborowych pochodzi często z dalekich stron powiatu, przeto wydawano im bezpłat-ne obiady, w Sosnowcu zaś, gdzie poborowi rekrutują się z miejscowych, otrzymywali ty-lko śniadania.

O tym jak mile i przyjemnie spędzali czas, niech świadczy pamiętnik, w którym niemal każdy z nich uwiecznił się swym podpisem,

wyrażając swoje myśli i wrażenia z tego dnia.

Z tego pobieżnego i jakże lapidarnego ze-stawienia działalności PBK w Będzinie, wi-dać czym jest dla żołnierza i społeczeństwa działalność tej ze wszech miar pożytecznej or-ganizacji, która swój świetny rozwój na-wdzięcza w pierwszym rzędzie przewodniczącej PBK p. staroście Boxowej.

## Koledzy i Koleżanki wiedzcie, że przybory szkolne tanio i dobre u HLAWSKIEGO

3860 w SOSNOWCU, 3-go Maja 23. Dla sklepików szkolnych ceny hurtowe.

## Śmiertelny cios nożyczkami w ucho

Dnia 2 czerwca ub. roku w Sosnowcu na ul. Dęblńskiej wynikła bójka mię-dzy Mieczysławem i Stanisławem Sro-ką (Sosnowiec, Naftowa 17) oraz Ma-rianem Tadeuszem Szwaczką (Sosno-wiec, Piłsudskiego 12) z jednej strony, a Władysławem Wójcikiem (Sosnowiec, Małachowskiego 14) i Stanisławem Szymczykiem (Sosnowiec, Stara 15) z drugiej strony, w czasie której Wójcik uderzył

nożyczkami w lewe ucho

Mieczysława Srokę.

Wskutek otrzymanej rany, Sroka przebywał miesiąc w szpitalu na kura-cji, po czym został wypisany, jako zu-

pełnie zdrow.

Na początku września ub. roku na-stąpiło jednak pogorszenie, a 18 wrze-śnia

Sroka zmarł w szpitalu na Pekinie.

Jak wykazała sekcja zwłok, wskutek uderzenia powstał ropień na mózgu, a następnie wywiązało się zapalenie opon miękkich i zakażenie, co spowodowało śmierć Sroki.

Wczorajsza rozprawa w Sądzie okrę-gowym w Sosnowcu przeciwko Stani-sławowi Wójcikowi, Tad. Szwaczce, St. Szymczykowski i Stan. Sroce została od-roczone, celem wezwania biogłego i nowych świadków.

Zapisz się na członka P. M. S.

# Zakończenie półkolonii dla najbiedniejszych dzieci z Golonoga Uroczystość pożegnania w szczepie „Dobrych“

Trzydzieści jeden dni w lokalu ochronki T-wa Franko-Włoskiego na Bogorii, w lokalu użyczonym łaskawie miejscowemu Kołu pań Wincentek przez dyrekcję T-wa gromadziło się 70 dzieci najbiedniejszych miejscowego terenu aby szczerze przedzielić się, by wzmacnić się duchowo i fizycznie

i idącej jesieni i simie rześniej zajrzeć w oczy.

Kiedy w czwartek z inicjatywy p. inż. Br. Piotrkowskiej, przeszedł tu. Kola pań Wincentek zwołane zostało zebranie organizacyjne Komitetu półkolonii, trudno było po prostu uchwycić w realizację myśli. Dzisiaj, kiedy chwalebna inicjatywa została całkowicie wykonana, a liczna gromada dziecięca w małej serduśka szczerze więcej wiary w Boga i ludzi, jakie koniecznie jest spojrzeć na całokształt tej pracy, której ukoronowaniem był dzień 31 sierpnia.

dzień pożegnania i wdzięczności dzieci.

Dzieci, które rekrutowały się z kolonii golonogkich: Działek, Krasowej, Dziewiętego, Zająca, Starej Wsi i pobliskiego Tworzonia schodziły się w ochronce na Bogorii o godz. 8 rano aby po pierwszym posiłku, który się składał z kawy z mlekiem lub mleka i chleba z masłem wybiec na bliską, okoloną lasem polaną i bawić się bestrosko aż do godz. 12, kiedy to na sygnał kierowniczkę tych czasów p. J. Włoszczowskiej, rozdzierkana, rozszczępana dziewczęca rzęsa zmuszona była ruszyć po raz wtóry ku ochronce, gdzie już na nią oczekiwali

potężne pajdy chleba i kakao lub herbaty z mlekiem.

Często dzieci otrzymywały oprócz tego pomidory i inną jarzynę.

O godz. 1 dziatwa wyruszyła do domu.

Na półkolonii ogłoszono szereg pogadanek dla dzieci oraz odbywały się wycieczki do lasu (nawet grzybobranie) a raz kierownictwo imprezy zorganizowało „ognisko” połączone z popisami i pieczeniem kartofli.

Był to radości co niemiarą, kiedy młodociane szeregi „Husarzy”, „Górników”, „Wichrów” (częściowo wprowadzono system zastępowy, który był kierowany przez harcerki i harcerza) oraz „Szarotek”, „Stokrotek” czy „Bławatków” rozpoczęły taniec wkoło ogniska wnosząc okrążyli szczepie lub strzelając rakietą.

Przyśreśli kres radości. 31 sierpnia w dużej sali ochronki obok 70 dzieci zasiadli: ks. dziekan L. Olezakowski, p. inż. B. Piotrkowska, p. W. Hoffmanowa oraz pp. dzielnicy. Dzień to pożegnania, dzieci wiedzą i choć czymś małym chcą wyrazić swe podziękowanie za te dni im dane. Więc stają do popisów zastępy.

„Wyciąg krokodyli”, „Zdzieranie skóry węża”, dialogi, inscenizacje, a potem rzucono wiersz Władysława Słowackiego i pieśni harcerskie, których ostatnią jest „Zegnaj kolonii kochana”. Przemawia do dzieci serdecznie ks. proboszcz, żegna je wzruszona inicjatorka dzieła p. B. Piotrkowska. Po wspólnie spożytym posiłku (kawa z mlekiem i krupniad) i rozdaniu dzieciom jabłek i cukerków,

odśpiewano jeszcze wspólnie „Pod Twoją obronę” i dziewczęca gromada ruszyła ku domowi.

Tym wszystkim, którzy półkolonii dopomogli do istnienia: urzędowi gimny Olkusko-Siewier

skiej, który pospieszył z subwencją, dyr. T-wa Fr. Włoskiego dającej bezinteresownie lokal, dyr. Tow. „Flora”, która zadeklarowała węgiel — niech najlepszym podziękowaniem be

dzie słoneczny uśmiech wdzięczności, który na ręce przeski instytucji miłosierdzia złożyły dla nich w dniu pożegnania biedne dzieci.

K.

Założona w 1920 r. 3713  
**PRYWATNA Z PRAWAMI SZKOŁ PANSTWOWYCH**  
**4-KLASOWA ŚREDNIA ZAWODOWA**  
**MĘSKA SZKOŁA HANDLOWA**  
**T. PŁOCKIEGO**  
 W SOSNOWCU, 1 MAJA 25, TEL. 6-12-84.  
 przyjmuje do klasy pierwszej kandydatów  
 którzy ukończyli 7 oddziałów szkoły powszechnej  
 lub I klasę gimnazjum.

## Napaść na policjanta Wojowniczą „dziewoję” aresztowano

Niejednokrotnie pisaliśmy już o młodocianym złodzieju kieszonkowcu Abrahamie Glecerze z Będzina, który wielokrotnie zatrzymywany był już przez policję, a następnie jako małoletni zwalniany przez sąd.

Ostatnio sąd grodzki nakazał osadzić Glecera a wraz z nim niejakiego Mariana Relidzińskiego z Będzina, również nieletniego przestępcę w zakładzie poprawczym w Gliźnie.

Gdy jeden z policjantów prowadził obu złodziejek z sądu do komisa-

riatu policji na przejeździe kolejowym podbiegła do niego prostytutka Stefania Dąbrowska (1 Maja 40) i zaczęła drapać policjanta po twarzy, usiłując jednocześnie wyrwać z jego rąk zatrzymanych złodziei.

Podczas zamieszania jeden z złodziejek, a mianowicie Relidziński zdołał zbiec. Drugiego złodziejka policjant doprowadził do komisariatu.

Niefortunna obronczyń przestępców policja zatrzymała i przekazała do dyspozycji władz sądowych.

## Krwawa bójka w Sosnowcu Dwóch pobitych w szpitalu

W ub. niedzielę około północy wynikiła awantura, a następnie

bójka na noże na ulicy Kościuszki w Sosnowcu między kilkoma osobnikami.

W wyniku bójki dwaj jej uczestnicy: Leopold Niedzielski i Edward Kapral, obaj z Sosnowca

zostali poważnie pobici i pokłuci nożami.

Obaj pobici w stanie groźnym zostali przewiezieni do szpitala.

Jak wykazało dochodzenie policji, w bójce i awanturze brali również udział nieznający Sosnowca: Edward Lis (Perla 15), Roman Chachulski (Ciepla 4) i Edward Kaczmarzyk (Mariacka 16).

Policja prowadzi dochodzenie, celem ustalenia co było przyczyną krwawej bójki.

## Znany komunista z Dąbrowy skazany przez Sąd w Mławie

W pierwszej połowie bieżącego roku, policja polityczna dokonała w Mławie szereg rewizji wśród działaczy komunistycznych na terenie Mławy, w wyniku których ujawniono bardzo bogaty materiał dowodowy w postaci rękopisów, notatek, odezwo, broszur i sprawozdań partyjnych.

Aresztowano kilkanaście osób, m. in. Legomskiego Kazimierza, wybitnego działacza

Kompartii z Dąbrowy Górniczej, oraz jego kochankę Szwimer Szpryncę, którzy przybyli do Mławy w celu zorganizowania okręgu KPP. Ostatnio odbyła się rozprawa sądowa, w wyniku której Sąd okręgowy skazał z art. 97 i art. 93 K. K., Legomskiego Kazimierza na 8 lat, Szwimer Szpryncę na 6 lat, Zamka Lejzora na 4 lata i Gutman Itę i Dobrzan Kónera Hersza na 2 lata więzienia.

# ŻYCIE GOSPODARCZE

## Nowe przepisy o sprzedaży wyrobów tytoniowych

W najbliższym czasie ukazać się ma rozporządzenie wykonawcze Ministerstwa skarbu do ogłoszonej kilka miesięcy temu ustawy o sprzedaży wyrobów tytoniowych.

Projekt rozporządzenia rozróżnia trzy kategorie sprzedaży, a mianowicie, sprzedaż hurtową, detaliczną oraz sprzedaż drobną.

Umowy zawarte z dyrekcją polskiego monopoli tytoniowego obowiązują dla sprzedaży hurtowej, detalicznej i drobnej, czyli dla sklepów mieszanym i gastronomicznym oraz dla t. w. w. sprzedaży domowej. Natomiast zezwolenia wydawane przez urzędy skarbowe, akcyz i monopoli państwowych

obowiązują dla sprzedaży ulicznej dworcowej i t. zw. ruchomej, t. zn. na targach, wystawach itd.

W Warszawie sprzedaż hurtową prowadzić będą tylko zakłady sprzedaży polskiego monopoli tytoniowego, natomiast hurtownia prywatna będą mogły istnieć tylko na prowincji. Dla sprzedaży drobnej wprowadza projekt

obowiązek zaopatrywania się w towar tylko w hurtowni terytorjalnie właściwej czyli w sklepie detalicznym, należącym do tej hurtowni.

Projekt rozporządzenia wyłącza od sprzedaży drobnej osoby, przeciw którym toczy się postępowanie karno-sądowe,

karno-skarbowe, lub upadłościowe. Projekt określa obowiązki sprzedawców, zaznaczając obowiązek utrzymywania zapasów wyrobów w ilości, doborze określonym przez dyrekcję monopoli.

Projekt nie wymienia rabatu, jaki ma być udzielony poszczególnym kategoriom sprzedaży. Wśród sfer kupieckich krąży pogłoska, że ilość punktów sprzedaży mieszanej ma być zredukowana na terenie całej Polski do jednej trzeciej.

Organizacje kupieckie ze swej strony podejmują starania o utrzymanie dotychczasowego stanu posiadania.

## Kronika gospodarcza

**BUCH STATKÓW W GDAŃSKU.** W ciągu lipca r. b. zawinęło do Gdańska ogółem 567 statków o łącznej pojemności 576.2 tys. ton. Na pierwszym miejscu pod względem tonażu statków znajduje się bandera niemiecka, mianowicie 88.5 tys. ton, na drugim szwedzka — 67.8 tysięcy ton, na trzecim duńska — 46.7 tysięcy ton, dalej fińska — 42.5 tys. ton, angielska — 24.3 tys. ton, norweska — 21.9 tysięcy ton, polska — 20.5 tysięcy ton, grecka — 19.1 tysięcy ton, łotewska — 6.8 tysięcy ton, francuska — 2.7 tysięcy ton, na bandery innych państw przypada 35.4 tys. ton. W porównaniu z czerwcem r. b. zwiększyła się wprawdzie liczba okrętów, jakie zawinęły do portu gdańskiego, jednakże tonaż statków był mniejszy.

**WPROWADZENIE W ŻYCIE MIĘDZYNARODOWEJ UMOWY CUKROWNICZEJ.** W Dzienniku Ustaw z dnia 31 sierpnia r. b. ukazało się rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie tymczasowego wprowadzenia w życie postanowień międzynarodowej umowy dotyczącej regulowania produkcji i zbytu cukru, podpisanej w Londynie w maju r. b. Międzynarodowa umowa cukrownicza zawiera m. in. zobowiązania rządów w celu zapewnienia odpowiednich dostaw cukru na rynek krajowy po cenie umiarkowanej, nie przekraczającej kosztu produkcji racjonalnie pracujących producentów. Następnie umowa ustala krajom eksportującym cukier kontyngentowy dla wolnego rynku. Kontyngent podstawowy dla Polski kreślony został na 120 tys. ton metrycznych. Dla krajów eksportujących przewidziane jest zarezerwowanie 47.500 ton cukru z przeznaczeniem dla wolnego rynku. Umowa ustanawia również Międzynarodową Radę Cukrowniczą, która będzie złożona z delegatów układających się rządów. Rada i komitet wykonawczy będą miały siedzibę w Londynie.

**EKSPORT PRODUKTÓW CHEMICZNYCH** Dalszy rozwój przemysłu chemicznego w Polsce jak i coraz większe nastawienie się jego na eksport przyniósł w roku bieżącym wzrost wywozu produktów chemicznych. Wartość wywozu produktów chemicznych w pierwszym półroczu roku bieżącego wyniosła około 25,5 milj. złotych. W porównaniu z wartością wywozu w pierwszym półroczu 1936 roku (około 19,5 milj. złotych) — eksport wzrósł o około 6 milj. złotych, czyli o 31 procent. Poprawa ta jest wynikiem w pierwszym rzędzie wzrostu ilości wywozonych produktów, w mniejszej zaś mierze spowodowany wzrostem cen. Szczególnie wzrósł eksport: siarczanu amonu, superfosfatów, bieli cynkowej, karbidu, benzolu, smoły, fenolu i t. d. Eksportujemy także, choć w małych ilościach, morfinę i kodeinę, które produkowane są obecnie wyłącznie z surowca krajowego, mianowicie ze słomy maku.

**SILNY WZROST ZBYTU CEMENTU W R. B.** Z ogłoszonych danych przez Główny Urząd Statystyczny dotyczących produkcji i zbytu artykułów przemysłowych na szczególną uwagę zasługują cyfry zbytu cementu. W 1934 roku, w którym cena cementu na skutek walki konkurencyjnej fabryk spadła poniżej ceny wapna — całoroczny zbyt cementu wyniósł tylko 760 tys. ton, w roku zaś 1936 cyfra zbytu przy równoczesnej umiarkowanej zwyżce ceny podniosła się do 1.000.000 ton. Dane statystyczne wykazują, że w okresie pierwszych siedmiu miesięcy r. b. zbyt cementu osiągnął cyfrę 675.792 tony wobec 571.308 ton w analogicznym okresie roku ubiegłego. Należy przy puszczać, że rok 1937 pod względem zbytu cementu będzie rekordowym.

## GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Holandia 292.35; Bruksela 89.30; Gdańsk 100.00; Kopenhaga 117.25; Londyn 26.26; Nowy Jork 5.29 1/2; Nowy Jork (kabel) 5.29 i trzy czwarte; Paryż 19.77; Praga 18.47; Sztokholm 155.45; Zurych 121.70.

Papiery procentowe: 3% poź. prem. inwest. II em. 68.75; 4% państw. poź. premiowa dolarowa 38.00; 4 proc. poź. konsolidacyjna (większe) 58.25 — 58.50 (drobne) 58.00 — 58.25; 4 1/2 proc. poź. wewn. państw. 56.38.

Akcje: Bank Polski 105.00; Węgiel 26.00; Modrzejów 9.50; Ostrowiec 26.00.

## PROGRAM RADIOWY

WTOREK 7 WRZEŚNIA

6.00 Sygnał czasu i pieśń poranna 6.05 Nasze melodie — płyty 6.18 Gimnastyka 6.38 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół 11.15 Audycja dla szkół: „Czarodziejska lekcja” słuchawisko. 11.40 Giacomo Puccini: Fragmenty z op. „Madame Butterfly” (płyty) 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.20 Życie kulturalne Śląska 12.25 Mała orkiestra P. R. 13.00 Koncert życzeń 15.15 Muzyka lekka i taneczna (płyty) 15.30 Enzo de Muro Lomanto (płyty). 15.45 Wiadomości gospodarcze 16.00 „Podwieczorek pod lipą” audycja słowno-muzyczna dla dzieci starszych. 16.20 Lekki koncert kameralny. Wykonawcy: Seweryn Snieckowski — I obój, Jerzy Staniszewski — II obój, Józef Klukowski — rożek angielski, Bazyli Orłow — fagot 16.45 „Góry Centralnej Polski” felieton. 17.00 Koncert orkiestry Filharmonii warszawskiej (7.59 Aktualna pogadanka turystyczna. 18.00 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. 18.15 Fragment z powieści Jana Wilkora: „Orka na ugorze” 18.30 Michele Fleta (płyty). 18.45 Wiadomości sportowe. 18.50 Pogadanka aktualna 19.00 „Willa do wynajęcia” skecz. 19.20 Piosenki i walce w wyk. Alfreda Wdowczaka — baryton, Bolesława Brzezińskiego — gwizd art. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 „Cyganka” opera w 4 aktach Giacomo Puccini. Transmisja z Teatru Wielkiego w Lwowie

## Zgubiona tablica REJESTRACYJNA

Zgubiono tablicę rejestracyjną — A 25-611 od samochodu pogotowia Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu. Znalazca proszony jest o zwrot do garażu Ubezpieczalni Społecznej ul. Kołłątaja Nr. 17 w mieście, lub do najbliższego posterunku P. P. 8888

## Wypadek autobusowy W SOSNOWCU

Wczoraj wieczorem na ulicy 3 Maja w Sosnowcu, na wprost Adria dostała się pod przejeżdżający autobus Maria Polubo, zamieszkała przy ulicy Piłsudskiego 14.

Kobieta doznała poważnych obrażeń nogi, tak, że grozi jej amputacja.

Ofiarę wypadku przewieziono do szpitala Ubezpieczalni.

Policja prowadzi dochodzenie, celem ustalenia, kto ponosi winę za spowodowanie wypadku.

## KRONIKA ZAWIERCIA

× **POŻAR WE WŁODOWICACH.** W ub. niedzielę o godz. 11 w nocy wybuchł pożar we Włodowicach, powiatu Zawierciańskiego. Do pożaru przybyły pobliskie straże oraz miejska straż pożarna z Zawiercia. Ogień strawił jeden dom mieszkalny i dwa chlewy. Przyczyną pożaru na razie nieustalona. Dodać należy, że w bież. roku już kilka razy we Włodowicach wybuchły pożary.

× **Z ŻYCIA HALLERCZYKÓW.** W ub. niedzielę miejscowa placówka Związku Hallerczyków w Zawierciu urządziła zebranie z udziałem komendanta i prezesa chorągwi Hallerczyków Zagłębia Dąbr. Mariana Kuriora, który omówił ostatnie wypadki w kraju i za granicą.

× **POSIEDZENIE RADY M. ZAWIERCIA.** W nadchodzący czwartek o godz. 19.30 odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej w Zawierciu. M. in. Rada wybierze delegację do wręczenia dyplomu obywatelstwa honorowego m. Zawiercia p. Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi.

× **TYDZIEŃ STRAŻAKÓW W ZAWIERCIU.** W ub. niedzielę w Zawierciu rozpoczął się Tydzień strażaków. Wieczorem o godz. 19 przez ulice miasta przeszedł capstrzyk z miejscowych straży pożarnych z orkiestrą na czele.

× **Z ŻALOBNEJ KARTY.** Onegdaj zmarł dr. Eugeniusz Ziemiński, b. lekarz Ubezpieczalni społecznej w Zawierciu. Śp. dr. Ziemiński pomimo choroby do ostatniej chwili był na swym posterunku. Pogrzeb odbędzie się dzisiaj.

× **WYNIK ZBIÓRKI.** Katolickie Stowarzyszenia kobiet, mężów i młodzieży wzięły udział w ub. niedzielę w zbiórce ulicznej w Zawierciu na katolicki uniwersytet lubelski. Dochód ze zbiórki wyniósł 114.33 zł.

## KRONIKA OLKUSZA

### Poświęcenie ogródków działkowych w Olkuszu

W ub. niedzielę odbyło się w Olkuszu poświęcenie ogródków działkowych, poprzedzone nabożeństwem w kościele parafialnym i złożeniem wieńca na płycie Nieznanego Żołnierza przez działkowców.

Poświęcenia dokonał ks. Sobieraj. Okolicznościowe przemówienie wygłosił pp.: starosta Brzostyński, burmistrz Majewski, ks. Sobieraj, oraz delegaci z Dąbrowy i Częstochowy. Uroczystość zakończono wbięciem gwoździ pamiątkowych do tarczy i rozdaniem nagród dla wyróżnionych działkowców.

Ogródki działkowe w Olkuszu zajmują przestrzeń 8 ha i posiadają 92 działkowców.

Prezesem Tow. ogr. działkowych jest burmistrz Majewski.

### Trup noworodka w studni

Mieszkańcy kolonii Kroczyce (olkuskie) dokonali makabrycznego odkrycia w studni jednego z gospodarzy, mianowicie Welona.

Wobec utonięcia wiadra, kilka osób przy pomocy długiej żerdzi usiłowało wydobyć je na wierzch. Tymczasem zamiast wiadra, wyciągnięto ze studni trupa noworodka, który około tygodnia przeleżał w wodzie na dnie studni.

Policja jest już na tropie zbrodniczej matki, która zbiegła w niewiadomym kierunku.

× **„TYDZIEŃ OBRONY PRZECIWOPOŻAROWEJ.”** W ramach rozpoczętego w dniu 5 bm. „Tygodnia obrony przeciwpożarowej”, odbyło się w Olkuszu nabożeństwo w kościele parafialnym i pokaz sprawności strażackiej. W ub. sobotę wieczorem został urządzony capstrzyk orkiestry straży fabr. „Olknasz”.

× **ODŚLONIĘCIE SZTANDARU T. U. R-a.** W Kłęczach pod Olkuszem odbyło się w ub. niedzielę odsłonięcie sztandaru młodzieżowego Tow. Uniw. Robotn.

przy udziale około 200 osób. Po przemówieniu członka głównego zarządu TUR. z Warszawy, dr. Krygiera, odbyła się akademія.

× **POŻAR W TARTAKU.** Od niedopala

ka papierosa powstał pożar w tartaku dzierżawionym przez Mendla Szwarbauma w Pradłach (olkuskie). Pożar strawił około 20 mtr. sześć. desek, — wartości tysiąc zł. Deski były ubezpieczone.

NA KANWIE

## NAMIĘTNY GRACZ

— Dwa lata gram na loterii — skarżył się pan Jerzy Opiński — a żeby chociaż jeden raz los mi wyszedł. Ani razu.

— Boś pan frajer — odparł pan Ignacy Szczuka. — Takiemu to nigdy los nie wyjdzie.

— Znakiem tego pan, panie Ignac, wygrawa na loterii?

— Wygrywać nie wygrywam, bo w ogóle jako niemuzykalny, grać nie lubię. Ale o wiele bym tylko miał życzenie, to by mój los wyszedł. Mam sposób, panie Jurek.

Pan Jerzy otarł zroszone zimnym potem czoło i zamówił u kelnera dwa nowe piwa.

— Powiedz pan, panie Ignac — prosił — jaki to sposób. Cholernie bym chciał, żeby mi choć jeden raz los wyszedł.

— Jeszcze czego! Będę obcemu swój sposób odkrywał. Za takie coś to mi jeden tysiąc złotych chciał wybulić, a nie powiedziałem. To sekretna rzecz, panie Jurek.

— Panie Ignac! — szepnął pan Jerzy namiętym głosem. — Zrób pan przysługę przy jacielowi od serca. Powiedz pan. W tajemnicy

zachowam, pary z gęby nie puszcze, jak pragnę zdrowia. Zapłacę, wiele pan zechcesz, jeszcze i w rękę pana pocałuję, albo gdzie indziej. Hej tam, panie ober! Prędko jaja z kiebasą dla pana Ignaca!

Nieugiętość pana Szczuka topniała bardzo powoli. Jadł ze smakiem dania, skwapliwie zamawiane przez pana Jerzego i zapijał je gorliwie piwkiem. Milszał jednak, jak zakłęty.

— Panie Ignac kochany! — przymilał się pan Jerzy po czwartym kufelku. — Powiedz pan z dobrego serca, jak to zrobić, żeby mi los wyszedł?

— Ano dobra — mruknął pan Ignac, który zmógł właśnie pod wpływem bocisku wędzonego. — Powiem. Sposób jest taki: ażebyś pan ten swój los połknął. Zobaczysz pan, że wyjdzie. Tylko, że z drugiej strony!

Oburzenie pana Jerzego nie miało granic i skrupiło się na panu Szczuce w postaci tęgiego bicia. Pociągnęło ono za sobą sprawę w sądzie, który skazał pana Jerzego na tydzień aresztu.

## Miasto o tysiącu oblicz

Na Wschodzie mówią: Szanghaj nie jest miastem, Szanghaj jest światem.

Mieszkańcy Szanghaju nie mają nerwów: pogoń za fortuną, opium, kobietami, władzą uczyniła z nich automaty. Gdy w Chapei, chińskiej dzielnicy, padają gęsto trupy, huczą działa, grzmiały bomby, o trzy kilometry dalej, na Nanking-Road, w dzielnicy europejskiej, obrzeżonej drapaczami chmur, w biurach pracują jak zwykle urzędnicy, maszynistki, w bankach toczy się pieniądź, na giełdzie dokonują się transakcje.

Pogoń za pieniądzem jest silniejsza niż strach przed śmiercią.

A do strachu, do grozy wojennej zdążył się już Szanghaj i jego mieszkańcy przyzwyczajali od lat, obserwując stale przemarsze wojsk japońskich, widząc ich przygotowania systematyczne, koszary, tanki, lazarety...

Szanghaj jest światem całym. W tym mieście, gdzie przebywa stale tylko 60.000 białych.

skupili się i przelewają się olbrzymie fortuny skoncentrował się luksus i przepych niesłychany.

A tuż obok przewspaniałych hotelów, restauracji, kabaretów, ulokowała się nędza najohydniejsza, świat kulisów, rykszów, przewodników, dzielnic, gdzie w wąziutkich uliczkach chińskich za parę groszy ludzie jedzą, piją, odurzają się opium.

W żadnym z miast Europy czy Ameryki nie może się człowiek tak szybko wzbogacić lub też zrujnować do cna, jak w Szanghaju.

Dzika, nie znająca granic ni hamulców spekulacja szaleje tutaj.

Wielkie fortuny powstają z niczego i równie szybko rozpadają się. Teraz szaleje pożoga wojenna w Szanghaju, ale na Nanking-Road, w palacach i bankach Burdu fortuna się toczy kołem, ludzie zarabiają i tracą, bo takie jest prawo życia w największym mieście Azji.

## SPORT

### Liga okręgowa

W niedzielę oprócz meczu CKS — Unia o czym donosiliśmy, rozegranie zostały następujące mecze o mistrzostwo ligi okręgowej:

SARMACJA — BRYNICA 4:1 (3:0)

Bramki dla zwycięzców padły ze strzałów Plachty (2), Michalika i Winstala. Honorowego gola dla pokonanych uzyskał Kohn.

ZAGŁĘBIE — SKRA 4:3 (1:1)

Lupem bramkowym zwycięzcy podzielił się następująco: Banasik 2, Pękalski 1, Bogdanow 1.

CZĘSTOCHÓWKA — WARTA (Zawiercie) 4:2 (1:0)

Mecz rozegrano w Częstochowie. Bramki zdobyli: dla Częstochówki: Pilarzski 2, Powtórzyński i Pacholak po 1, a dla pokonanych: Pasierbiński.

Zawody prowadził p. Gospodarek z Częstochowy, dwukrotnie już zawieszany za nieumiejętne prowadzenie zawodów. Dziwnym zbiegiem okoliczności zawieszanie p. G. nastąpiło zwykle po meczach, w których jedna ze stron była „Warta”. W obu tych wypadkach zarząd „Warty” nie interweniował nawet, a zawieszanie p. G. nastąpiło raz na skutek wytoczenia mu sprawy przez policję za nieodpowiednie odnoszenie się do publiczności, drugi raz zaś sędziowaniem p. G. zainteresował się jeden z członków WGiD, będący na meczu. Podczas niedzielnych zawodów p. G. swoimi orzeczeniami paraliżował akcję graczy Warty podczas całego meczu, a przy tym nie reagował zupełnie na brutalną grę Częstochówki.

W związku z tym, jak się dowiadujemy, zarząd Warty założył ostry protest i przestał go do władz okręgu.

Tabela ligi okręgowej po ostatnich rozgrywkach przedstawia się następująco:

Klub	gier	pukt.	st. br.
Sarmacja	2	4	7:1
CKS	2	4	7:2
Unia	2	2	13:4
Warta	2	2	8:5
Zagłębie	1	2	4:3
Częstochówka	2	2	4:3
Skra	2	0	4:10
Brynica	2	0	2:9
Tarczew	4	0	2:12

W rozgrywkach nie bierze udziału Brygada, która walczy o wejście do Ligi państwowej. Wrazie gdyby Brygada nie weszła do Ligi, odrobi zaległość w turze wiosennej.

Dotychczasowe rozgrywki wykazały bezapelacyjną wyższość drużyn zagłębiowskich. Niewątpliwie jednak najbliższe tygodnie wyklarują tę kwestię w sposób zdecydowany.

MISTRZOSTWA KL. A

W uzupełnieniu wczorajszych wiadomości podajemy dalsze wyniki rozgrywek o mistrzostwo zagłębiowskiej kl. A:

Orzeł — AKS 5:2  
Solvay — Sosnowiec 4:1  
Płomień — Zaw 4:0.

POLSKA PROWADZI W „TOUR DE LA HONGRIE”

Drugi etap w Tour de la Hongrie przyniósł nowy sukces szosowcom polskim. Po niesłychanie ostrej zawziętej walce udało się nam pokonać Węgrów i wysunąć się na pierwsze miejsce w klasyfikacji państwowej. Równocześnie wykończone zostały drużyny austriacka i rumuńska. Pierwsza straciła 14 minut w stosunku do Polaków, a Rumuni aż 25 minut. Wydaje się, że jest to cios decydujący i że w walce o pierwsze miejsce zagrają nam już tylko Węgrzy.

W chwili obecnej po dwu etapach Polska posiada nadwyżkę 67 sek. nad Madziarami ale na tym nie kończy się nasza przewaga. Siła polskiej drużyny tkwi w tym, że wszyscy jej zawodnicy idą razem na czołowych pozycjach w klasyfikacji indywidualnej. Ponieważ regulamin klasyfikacji zespołowej przewiduje zamowanie trzech czasów jednostkowych, przeto nawet strata terenu przez jednego z naszych zawodników nie reperuje nam wyniku ogólnego.

Po dwóch etapach w indywidualnej klasyfikacji wyścigu prowadzi Rumun Tudose w ogólnym czasie 12:53:00 sek., 2) Hoefner (Austria) 12:53:01, 3) Karakay (Węgry) 12:53:01, 4) Szallay (Węgry) 12:53:01, 5) Moczulski (P) 12:53:01, 9) Napierala (P) 12:57:02, 12) Wasilewski (P) 12:53:07, 14) Ignaszak (P) 12:53:06.

W klasyfikacji drużynowej na pierwsze miejsce wysunęła się Polska.

1) Polska w ogólnym czasie 28:39:05, 2) Węgry 36:40:12, 3) Austria 38:53:08, 4) Rumuni 39:04:53.

### TABELA PUŁI FINALOWEJ

Polonia już napewno zdobyła awans do Ligi natomiast szanse Brygady wskutek dwóch porażek spadły do minimum.

Tabela jest na razie następująca:

1) Polonia gier 3 pkt. 6:0 st. br. 10:1 2) Śmigły gier 3 pkt. 4:2 st. br. 6:2 3) Brygada gier 3 pkt. 2:4 st. br. 5:9, 4) Unia gier 3 pkt. 0:6 st. br. 1:10.

### TS DĄBROWA GRA W WARSZAWIE

W związku z wyjazdem TS Dąbrowa na mecz Polska — Dania w dniu 12 bm TS rozegra w nadchodzącą sobotę i niedzielę dwa mecze z drużynami warszawskimi.

W sobotę o godz. 14 z RKS Gwiazda a w niedzielę o godz. 12 w południe z RKS Skra. Obydwa spotkania odbędą się na boisku Skry przy ul. Okopowej.

Drużyna TS Dąbrowa wyjeżdża w następującym składzie: Kossowski, Hajduk, Cubasiewicz, Kozdroń, Sichelap, Balcer, Neugebauer, Szaltarski, Jamróz, Przybylak i S. Licholap.

### REWOLUCJA PIŁKARSKA

Rozpisane na niedzielę rozgrywki o mistrzostwo Śląska w poszczególnych klasach zostały w większości wypadków pod wpływem agitacji, zbojkotowane. Naprzód miał grać ze Śląskiem jednak Śląsk się nie stawił. W podobnej sytuacji znalazł się PKS, który walczyć miał z Czarnymi z Chropaczowa i zastał drzwi zamknięte. Do skutku doszło jedynie spotkanie Amatorskiego KS z Kresami.

## Z CAŁEJ POLSKI

### DLA POZNANIA „VIRTUTI MILITARI”

Z okazji święta niepodległości nadawaną będą, jak corocznie, odznaczenia. W roku bież. Krzyż Niepodległości otrzymać ma najwyższy order wojenny Główny i Świecie. Natomiast w rocznicę powstania wielkopolskiego Poznań otrzymać mają dwa miasta pomorskie: „Virtuti Militari”. Order ma być umieszczony w herbie miasta, podobnie jak we Łwowie.

### UROCZYSTA INAUGURACJA III STUDIUM KATOLICKIEGO

W ub. niedzielę rano odbyło się w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach w Warszawie uroczyste otwarcie III Studium Katolickiego, poświęconego katolickiej myśli społecznej. Okolicznościowe kazanie wygłosił ks. biskup prof. dr. Słagowski. Po nabożeństwie uczestnicy Studium w liczbie ok. 1000 osób udali się do Domu Katolickiego przy ul. Nowogrodzkiej 40. Przybyli tu również: ks. kardynał Kakowski, ks. biskup połowy Gawlina i ks. biskup Słagowski oraz przedstawiciele władz administracyjnych z woj. Jaroszewiczem. Obrady zainaugurował p. A. Bniński z Wielkopolski, po czym przemawiał ks. biskup Słagowski, pokreślając przewodnie idee katolickiej myśli społecznej, która swój prawzór znajduje w podstawach wiary. Po dalszych przemówieniach wybrano prezydium Studium w osobach: przewodniczący p. A. Ponikowski, sekcja przewodniczący społecznej — prof. Henryk Dembiński, zastępca — inż. Noskiewicz, sekcja zagadnień społecznych — dr. Marian Mantuffel, zastępca — p. Sołtanówna. Generalny referat n. t. „Założenia filozoficzne katolickiej myśli społecznej” — wygłosił ks. kan. dr. Sawicki z Pelplina.

### PRYMUSOWE LĄDOWANIE

W pobliżu Żukowa w pow. Kartuskim na polu p. Żabińskiego przymusowo lądował niemiecki samolot wojskowy, przy czym uszkodzone zostało śmigło i jedno koło. Pilot tłumaczył się, że leciał z Ellbląga do Olsztyna i zbłądził po drodze (?) — Gdzie Rzym, gdzie Krym! Dziwne zaiste „zbłądzenie”.

### NIEZWYKLE SAMOBÓJSTWO KUPCA POZNAŃSKIEGO

W Morwinówku pod Wieluniem w pow. Szamotulskim, popełnił w oryginalny sposób samobójstwo 56-letni kupiec poznański, Leon Szulc. Wyjechał on kajakiem na jezioro. Po kilku godzinach znaleziono kajak wywrócony dnem do góry. Wszczęto natychmiast poszukiwania i wkrótce wydobyto zwłoki Szulca. Miał on związane paskiem ręce. Do paska przyczepiony był ciężar. Powodem samobójstwa były fatalne stosunki materialne Szulca. Był on przedstawicielem łódzkich firm w Poznaniu.

# Kraj, gdzie nie ma bezrobocia... „Parlament” kobiet

„Parlament kobiet” — czy to nie brzmi z lekką ironią? A jednak jest w Europie kraj, w którym srealizowano po części marzenia feministek. To Estonia, od lat dziewiętnastu niepodległa, najmniejsza z państw bałtyckich!

Jedyną w Europie państwo, nieznające bezrobocia.

Cyfelem jest niewątpliwie przedwczesny triumf. Nie przesadzajmy: — mówiąc o estońskim parlamencie kobiecym, nie myślimy bynajmniej o jakiejś bardzo poważnej radzie politycznej, o jakimś autonomicznym i rządzącym się własnymi prawami zgromadzeniu obywateli płci pięknej. Niestety,

ten estoński parlament kobiet, to coś w rodzaju korporacji utworzonej dla kobiet

których zawodem jest prowadzenie gospodarstwa domowego (a w Estonii uważa się powszechnie, że to zawód taki sam, jak inne, i wcale nie gorszy od innych).

Otóż ta korporacja (czy „parlament” — jak

kte woli) pań domu rozwija bardzo ożywioną działalność

i bierze czynny udział w pracach społecznych i gospodarczych kraju.

Jak wiadomo Estonia, jest jednym z „najtańszych” krajów Europy, to znaczy, że tam koszty „życia” są wyjątkowo niskie. Przewodnicząca „parlamentu kobiet” pani Eenpaal, twierdzi, że jej koleżanki mają główną zasługę w utrzymaniu tego stanu rzeczy. Czy ma słusność? Jeżeli tak to nie zawadziłoby i w innych krajach — utworzenie takiego „parlamentu”.

## W hiszpańskiej SZWAJCARII

Opanowanie przez oddziały generała Franco północnych rejonów Santander obworszyły nowy okres w życiu ludności baskijskiej. Zdobyte bogate ziemie uprawnej, wspaniałych łąk, zalesionych dolin i imponujących łańcuchów gór kantabryjskich — przyjęła ludność z wielkim zadowoleniem. Niezrównane w tej małości krajobrazu uzyskali w opinii powszechnej miano „hiszpańskiej Szwajcarii”.

Obok licznych bezcennych zabytków sztuki i architektury ziemia santanderka posiada jeszcze jedną wspaniałą ozdobę. Jest nią grotta w Altamirze, położona o 30 km w kierunku zachodnim od Santander była od wielu lat celem licznych wycieczek. Grotta ta stanowi niezwykle ciekawy przykład wyłobionego przez naturę. W przypadkowych okolicznościach została ona odkryta w roku 1880 przez Don Marceline de Sautuola.

Ostatnie walki nie oszczędziły tej przepięknej w swym wyglądzie i romantycznym uroku grotty altamirskiej. W pobliżu grotty pękło kilka granatów burząc i niszcząc szczytowe wzniesienia.

## Upolowany WĄŻ MORSKI

Słynny, kanikularny wąż morski, istnieje jednak w rzeczywistości, jeśli wierzyć doniesieniom z Kopenhagi, które podają, że na wybrzeżach Nowej Fundlandii rybacy tamtejsi zabili węża morskiego, długości 11 metrów. Bohatercy rybacy walczyli z fantastycznym potworem przez dwa dni i dwie noce, przy pomocy harpunów, karabinów i lanc.

Zdaje się, że był to istotnie „fantastyczny” potwór.

**SZLIFIERNIA NOZOWNICZA „SZYBKOSC”**  
przeniesiona została z ul. Zeromskiego na ul. Przew. Mościckiego (dawnej Kościelnej) Nr. 12.  
Wykonuje pod fachowym kierownictwem wszelkie roboty w zakresie szlifierstwa wchodząca: jak brzozy, nożycki, maszyny do włosów, noże rzeźnicze, introligatorskie i t.d. Przyjeżdżnym roboty wykonują się na oczekaniu 3383

**Wykwintnie i estetycznie wykonane ubiory Pań i Panów — to w Zakładzie Krawieckim Edwarda GORSKIEGO**  
mieszczącym się w nowym lokalu w **SOSNOWCU** przy ul. Milej 6 parter — tel. 62691  
przecznica ul. Aleja Mireckiego

**KINO „EDEN”**  
DZIS! MYRNA LOY i WILLIAM POWELL oboje weseli, oboje szaleni, oboje w sobie zakochani w filmie p.t.  
**„OD WTORKU DO CZWARTKU”**  
reż. W. S. Van Dyka  
Pocz. I seansu 17.30 w niedzielę o g. 13.30

**KINO-TEATR „PATRIA”** Dzisiaj **„NA SYBIR”** Dzisiaj  
p-g scenariusza Wacława Sieroszewskiego. Monumentalny ten film przedstawia czasy rewolucji 1905 r. powstanie na ziemi polskiej tajnych organizacji wolnościowych oraz prześladowanie bojowców przez rosyjską „Ochronę”.  
W rolach gl. **JADWIGA SMOSARSKA, Adam Brodzisz, B. Samborski i Eug. Bodo.**  
Śpiewy wykonane przez chór Dana.

**KINO ZAGŁĘBIE**

**KINO ZAGŁĘBIE**

**SOSNOWIEC** — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4  
Tel. 51064. Skrytka pocztowa 82.  
Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073  
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.  
Reklamów redakcja nie zwraca.

Wiesz milimetry jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel. 71391. — DĄBROWA, Krótka 13. — GRODZIEC, Kłosa p. Łacińskiego — KIELCE, Sienkiewicza 43  
ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Xordaszewskiego. — STRZEMIĘSZYCE, księgarnia W. Bągińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA, rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Stacja 27, KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.

**już** demonstrujemy odbiorniki najwyższej klasy na rok 1938  
**Elektrit, Philips.**  
w naszym Salonie Radiowym.  
ELEKTROWNIA OKRĘGOWA  
W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIM S. A.

# DROBNE OGŁOSZENIA

## KUPNO i SPRZEDAŻ

### FARTUSZKI

czapki, berety szkolne w dużym wyborze po cenach konkurencyjnych poleca firma

**Z. Prószyński**  
Modrzejska 30 (Hale Rozwoju). 3627

## MEBLE

stołowe, gabinety, sypialnie, sztuki pojętych, gotowe i na zamówienie. Nowoczesne otomany, tapczany przeróbki. Na dogodnych warunkach poleca — Chrześcijańska Wytwórnia

**P. TOMCZYK**  
Sosnowiec, Nowopogońska 19. Tel. 630-56. — Przyjmuje pożyczki i obligacje państw. 2482

**ELEGANCKI KLUB** nowoczesny, maszyna „Singer”, stan doskonały, lodówka pokojowa, zegary ściennie tanie poleca: B. Błotniewski, Sosnowiec, 5 Maja 7 (tylko w podwórzu!) 3583

## ZGUBIONE DOKUMENTY

### ZAGINEŁA

książka wojskowa wydana przez P. K. U. Sośnowiec i paszport dla konia wystawione na imię Walenty Piekarski. 5878

### ZOSTAŁA SPALONA

książka wojskowa wydana przez P. K. U. Miechów. Mieczysław Żak. 3886

## UZDROWISKA

**BYSTRA ŚL.**  
pensjonat leczniczy Dra Szarewskiego. Przepiękne położenie. Kuchnia wykwińska. Prospekty na żądanie. 3832

## LOKALE

**POKÓJ**  
umeblowany dla inteligentnego pana. Mościckiego 19 m. 11 parter od 12—17.

## DO WYNAJĘCIA

dwa oddzielne pokoje umeblowane z wszelkimi wygodami — Aleja Mireckiego Nr. 10. 3877

## LADNY

pokój umeblowany z wygodami do wynajęcia Sosnowiec, Zakręta 7—7. 3848

## Nauczanie i wychowanie

## SZKOŁA JEZYKOW

w Sosnowcu — Czysta 1 przyjmuje codziennie po południu zapisy. 3864

## Różne

Przy ul. 3 Maja 9

Uwaga!

## w podwórzu

miesi się chrześcijańska pracownia futer. 3848

## POMNIKI

i rzeźby artystyczne w dużym wyborze oraz wszelkie wyroby białonowe poleca tanio „WIKTORIA” — Dąbrowa, ul. Król. Jadwigi 46. — Telefon 68-436. 25-letnia gwarancja! 2581

## FOTOGRAFOWIE AMATORZY

Powierzajcie swe prace solidnej firmie po cenach niskich. Harcerzom ustępstwa

## MIESZKOWSKA

Sosnowiec, Piłsudskiego 20, telefon 61.205.

## POSADY i PRACE

### POSZUKUJE

wykwalifikowanej wychowawczyni - nauczycielki do 9-letniego chłopczyka. Zgłoszenia. Katowice II, Staszica 1. 8882

### GOSPODYNIA

poszukuje miejsca do starszych państwa lub do pielęgnowania chorej osoby, ul. Półka, dom p. Piątkowej u Gintera. 3877

**KURZ ULICZNY**, zawierający pył węglowy, działa szkodliwie na garderobę, niszczy ją i plami. Należy więc często i koniecznie odświeżać ją.  
**PRALNIA CHEMICZNA i FARBARNIA „ZNICZ”**  
Sosnowiec, ul. Piłsudskiego 70 1959

**UWAGA! PRZYBORY SZKOLNE UWAGA!**  
materiały piśmienne i druku dla Szkół i Kursów Handlowych najtaniej kupisz  
w **Sklepie Materiałów Piśmiennych H. CISZEK**  
BĘDZIN, ul. Małachowskiego Nr. 7 tel. 71.391  
UWAGA! dla sklepików szkolnych specjalnie wysokie rabaty. — Kupujący otrzymuje upominki reklamowe.

DZIS! Niewzruszony film egzotyczny według „Księgi dżungli” DZIS!  
RUDYARDA KIPPLINGA p. t.  
**„KALANAG”**  
Zdumiewające sceny polowań w dżungli! Tysiące przygód w krainie maharadów!  
W rolach główna rewelacyjny Hindus SABU stań-olbrzym IRAYATHA  
Nadprogram: TYGODNIK PATA Pocz. o godz. 17.30

**SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.**  
Po 10 wyrazów w każdym kosztują:  
30 drobnych ogł. 20 zł.  
20 drobnych ogł. 13.00 zł.  
10 drobnych ogł. 7.00 zł.  
5 drobnych ogł. 4.00 zł.  
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 g.